



10854

Mag. St. Dr.

P

*Praxo 394*

Biblioteka Jagiellońska



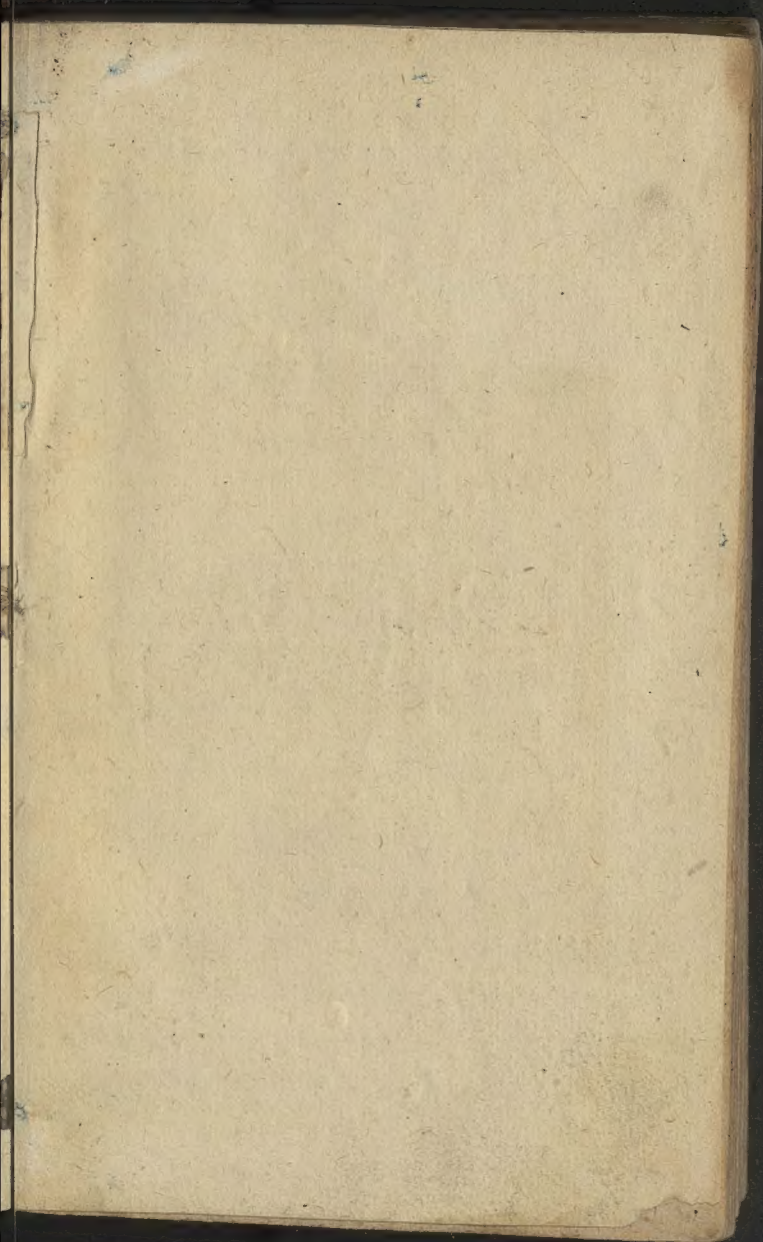
stdr0005582

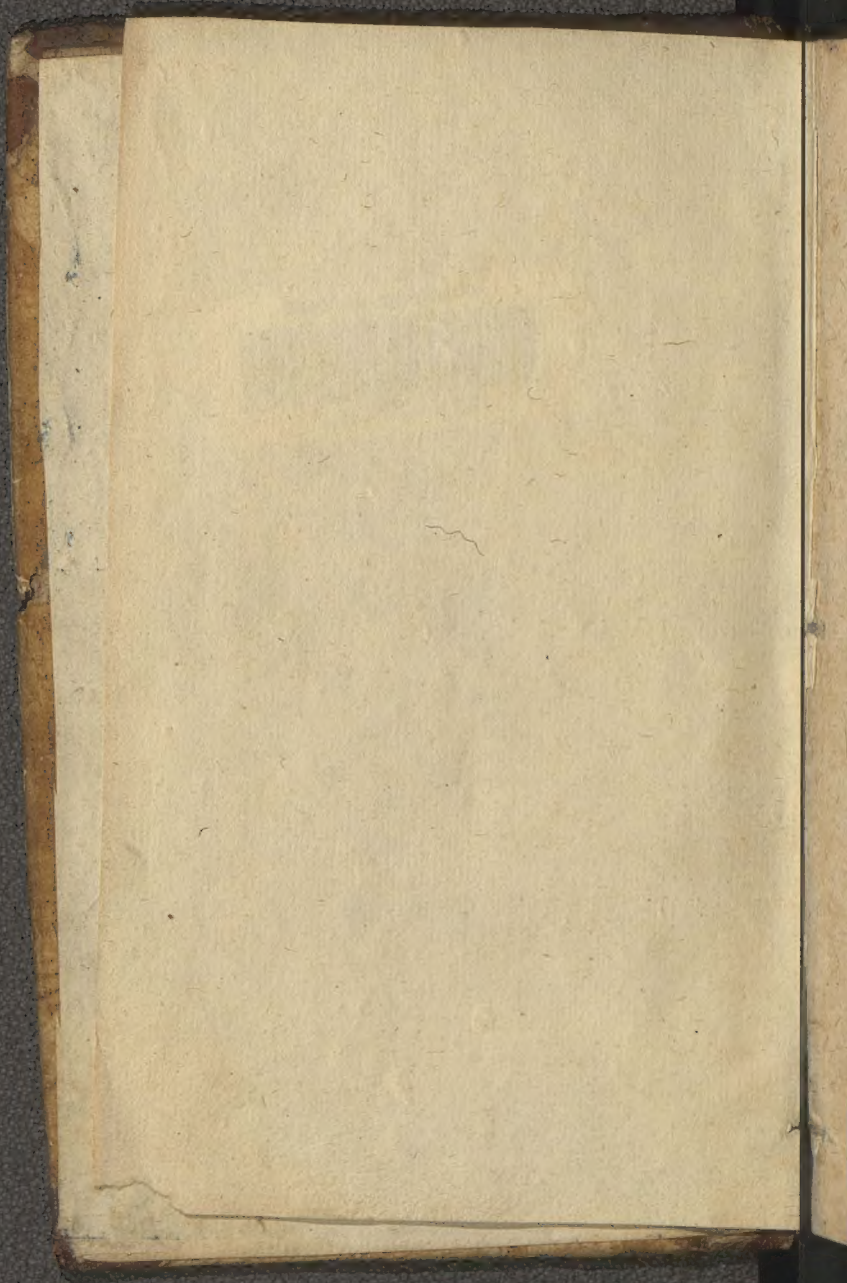


10854

~~VIII. h. 69.~~









ADAMA WAWRZENCA  
RZEWUSKIEGO  
KASZTELANA WITEBSKIEGO,  
o FORMIE RZĄDU  
REPUBLICANSKIEGO  
MYŚLI.

---

Je n'ai pas en composant cet ouvrage désiré la  
faveur des grands; s'il est mauvais, c'est par ce  
que je suis un sot, & non par ce que je suis un  
fripon; peu d'Auteurs peuvent se rendre le  
même temoignage.

HELVETIUS. *Pref. de l'Homme.*

---

TOMU I. CZĘŚĆ II.



~~~~~  
w WARSZAWIE 1790.

Nakładem i Drukiem MICHAŁA GRÖLLA;  
Księgarza Nadwornego J. K. Mci.

**N**  
ieft  
i p  
kt  
pr  
pel  
żny  
filo  
oby  
fie





## ROZDZIAŁ I.

### *O Seymikach.*

**N**AYWIĘKSZY przesąd prawodawcy jest, gdy wszystkie rządowe zdrożności i przywary znieść razem usiłuje; są niektóre wady do natury i kształtu rządów przywiązane, niemasz nic na ziemi zupełnie doskonałego. Znający grę, różnych namiętności w sercu człowieka filozof, nie stara się skłonności z duszy obywatela wytępić ze wszystkim, stara się tylko z onych korzystać, i one ku

*Część II.*

A



pożytkowi cnoty zapalić. Toż samo czyni biegły prawodawca, póki tylko święte imię wolności w sercu i naukach obywatela mieszkać będzie, póki nieszczęśliwey nieopuszczą ziemi, aby ją oddać zupełnie nędzy i sromocie, póty w narodach Republikańskich duch partyi i emulacya trwać będzie. Za kwitających czasow Grekow, Rzymian, i Kartagenczykow panowały między obywatelami zawiść i niechęci; panowały w Polsce za czasow iej sławy, panować i teraz muszą: ludzie nigdy się nieodmieniają, miłość własna onemi rządzi, i ta w szczególności wzięta wada człowieka, była nie raz obroną, sławą, i ozdobą narodu, a tak grzech teologiczny tworzył częstokroć cnotę polityczną: ale tę emulacyą, tę zawiść trzeba uczynić szlachetną, trzeba ją ku dobru, ku sławie oyczyzny obrócić: święty cnoty i wolności zapal, miłość dobrej sławy, i znaczenia między współ-ziomkami, słowem, miłość własna zwykła



nawet cienia występku i zdrady dostrze-  
gać; kto przez skład fizyczny ciała swe-  
go zimnym uwagi okiem na interesa  
kraiowe spoglądał, kto zamiast gorli-  
wych o iey los zapalów, zamiast czu-  
łych niłości obywatelskiey okrzykow,  
myślał powolnym rozumem swego obro-  
tem, i ważył w uciszeniu serca sposoby  
do wydzwignienia oyczyzny swoiey  
z toni nieszczęścia i niesławy, aby z nich  
najlepszy wybrać, i do terażniejszey  
oyczyzny doli przystosować, zdawał się  
występnym w oczach tego, którego du-  
sza gorąca, woli czynić, niż myśleć,  
którego umysł pracy uwagi znieść nie  
może, ale który szczęśliwym iakimści,  
iż tak rzekę instynktem, odważnie na-  
przeciw nieszczęściu idąc, walczy zoko-  
licznościami, i one męztwem cnotli-  
wego serca zwycięża; to sprawiło nie-  
chęć Rzymian do Fabiusza Maxyma,  
tego nieszczęścia tylu sławnych mężów  
doświadczyło: u Greków Aryslyd i Epa-  
maninanda, u Francuzów Katyna, u



Polakow Zołkiewski. Sławny prawodawca Montesquieu o rządzie demokratycznym pisząc mówi, iż partyę w starodawnych rządach gminnych były onych iłotą, ale dodaje, iż te partye zawsze ustawały, i w jedno się łączyły, gdy nieprzyjaciel nieszczęściem i hańbą wspólną narodowi groził; chciałbym, aby to o moim narodzie mówić można, bo wyznam, iż nie raz, zwłaszcza ostatniemi Rzeczypospolitey czasy widziano, iak w ten czas nawet, gdy nieprzyjaciel wewnątrznościach kraiu już się znajdował, niezgoda i niechęci domowe nieustawały, i że duma prywatnych osob, do tego już haniebnego doszła kresu, że zapomniawszy zupełnie o oyczyźnie, ieden przeciw drugiemu obcą sprowadzał przemoc, obcą woyską, obcą prawą, obcych Królów, obcy rząd.

Wolny naród zda się być podobnym do owey roli, która mrozem ściśniona, burzą szarpana, a potym słońcem ogrzana, i łagodnym deszczem splukana, wy-



daie dopiero pożądane rolnikowi owoce, i trudy iego stokrotnym uwiencza zyskiem; nie przeto Sejmiki nasze ganić potrzeba, iż emulacją i niezgodę wewnętrzną burzą i podsycają, iż te bez ducha partyi być nie mogą, owszem, duch partyi nie powinien być w rządzie, ale między obywatelami trwać musi, i powinien. Nikt się nie będzie lękał być występny, albo pokątne knować zdrady i zawiści, jeżeli nie będzie widział w dążącym o również narodu zaufanie swego świadka i oskarżyciela; oyczyzna byłaby smutnym podziałem kilku tylko obywatelów, którzyby iey imienia, iako tarczy swoim potrzebom i namiętnościom używali, gdyby każdy z nich nie widział w swoich współ-ziomkach gotowych zawsze przeciwników swej dumy i przemocy, którzy pragnąc z kolei dzielić publiczne zaszczyty, i chlubne urzędowania powinności, cnotliwą zazdrością unieśnieni, zabespieczają los wolności, mnożą

usługi obywatelskie, gorliwość sławy, i dobro oycyzny uwieczniaią; podobni do owych burzliwych potokow, które wpośród przepaści skał rozwalonych z szumem wypadaiąc, dla tego tylko walczyć z sobą na równinach zdaią się, aby iak narychley spełnione swe fale zgubić w nurtach rozległych pobliskiey rzeki, a spokojnym płynąc potym korytem, rozkosz i bogactwa tey przynosić krainie, na której ione nurty swoje znalazły i-wylały.

Narzekać nieprzeżłaniem, na nieporządek Seymikow, i wszystkich obrad naszych, naostatnie zaślepienie umysłów szlachty, których duma nasza i chęć znaczenia drobną nazywać zwykła; których cnoty i prośotę, namową występku i przykładem zbrodni bezkarney skaziwszy, obwiniać teraz lubiemy. Ale pytam się, kto szlachtę zepsuł? Pano wie. Kto ich poczoł przekupować, i na urzędy elekcyjne tacy stanowią? Pano wie. Kto ich ośmielił do przelewania



w świątyni Boga pokoju krwi obywatelskiej? Panowie. Kto ich zabójstwa tarczą wziętości i powagi swojej zaślaniał? Panowie. Kto zasługą i obowiązkiem przyjaźni nazwał śmiało bratobójstwo? Panowie. Kto zbrodnie Seymikowe chciał przekupnych Trybunałów dekretami usprawiedliwiać i oczyszczać? Panowie. Panów więc od obrad Seymikowych oddalić należy. Ci mają światło, ci znają prawa krajowe, ci czują hańbę występku, i sromotne intrygi, czują, a przecie hasło wojny domowej wydawać niewzdrygaia się, iakby na chlubne iakie zwycięstwo, prowadzą na rzeź okropną współ-ziomków swoich, którychby oświecić i zachęcić do pokoju przykładem swoim powinni; za chwałę poczytują przewodniczyć zabójcom; szlachcie iak bydle iakie mówią tam pójdzie, kędy go poprowadzą. Ale wy iesteście ludzie, wy narodu prawodawcy, wy sędziowie, wy urzędnicy, czemuż im prawdziwą chwałę

i zaszczyt szlacheica w skromności,  
cnocie, i spokojnym, a wstrzemięzli-  
wym na obradach publicznych sprawo-  
waniu się, okazać niechcecie? czemuż  
winę waszą mnóstwem namówionych i  
zachęconych współników usprawiedli-  
wiać żądacie? narzekacie na szlachtę,  
czemuż ich raczy oskarżać niechcecie?  
czemuż w czasie Sejmików głos wasz  
tak wymowny na oczernienie współ-  
braci, na ich obronę i prześlachę nie-  
podnosi się? czemuż kto do zgroma-  
dzonej szlachty temi się nieodezwie  
słowy: „Bracia! współ-ziomkowie!  
„przyjaciele moi, wszyscyśmy jednej  
„oyczyzny synowie, czemuż brat ku  
„bratu, współ-obywatel ku współ-  
„obywatelowi haniebną pałą nienawi-  
„ścią? ieliż tu z was choć jeden,  
„któryby straty oycy, syna, brata, lub  
„krewnego nie opłakiwał? ileż to obrad  
„publicznych w smutny plac krwawey  
„potyczki zamienionych każdy z was  
„w życiu swoim nie widział? coż ztąd



„dobrego dla oyczyzny, dla woj-  
 „wodztwa, dla wasze samych wyni-  
 „kneło? o iak nędzna jest dola oby-  
 „watela, który w momencie, kiedy  
 „ostatnia kropla krwi jego leżąca się,  
 „ostatnią myśl i uwagę duszy uczynić  
 „jeszcze pozwala; a to jest: iż nie na  
 „śmierci jego oyczyzna nie zyskała, a  
 „krewni i przyjaciele dzielić muszą  
 „rozpacz i pamiątkę sromotney śmierci  
 „niewolnika nędznego. „ Czyiego nie-  
 „wolnika? owego hardego Arystokraty,  
 „który życie dumie swojej poświęcone,  
 „mniema być należnym więtości swo-  
 „iej długiem. I pókiż ohydny igrzy-  
 „fkiem zemsty u chciwości i przemocy  
 „panow zostawać będziecie? upewniacież  
 „przez to los dzieci, krewnych i sąsiadów  
 „waszych, że otwarte łona na wymie-  
 „rzone sztychy podając, w nadgrode tak  
 „drogiej ofiary niskie ukłony chyttrze  
 „pokornej intrygi, albo nikczemną kil-  
 „kudziesiąt złotych zapłatę wezmiecie?  
 „czyliż tego nie znacie, że kto sumnienie

czyie zapłacił, ten kupił oraz prawo, pogardzać tym, który na swoy honor taxę położył. Nie ieście to zbytciem nieroztropności waszey, żądać od wybranych na Seym Posłow, aby ci rachunek z czynności swoich zdawali; i czegoż się lękać ma ten, który swych sędziow zapłacić może, i na coż temu ieść cnota, na co przymioty obywatelskie potrzebne, który ma pieniądze, i który niemi szacunek wasz, i rękoymią zdatności swojej otrzymać może; czyliż niepoymuiecie, iaka ieść do was możniejszy obywatelow nienawiść, rzucają wpośród was za zdradę oyczyzny wzięty częstokroć kruszec, aby wami tym bezpieczniey gardzić mogli; ale co mówię! znają, że pomimo prostoty serca, pomimo słabego honoru i cnoty wyobrażenia, pomimo niemożności osiągnięcia dobrego wychowania; głos duszy mówi, iednakże i dzielnie w łonie się waszym odzywa, śromotną mieniąc podłością, summienie swoje iak



towar taki na pieniądze zamieniać, nie  
mogąc więc duszy opanować, zmyśli  
wasze obłąkać starać się; czego nie-  
dokaże chytra namowa, dopełni to  
wkrótce hojnie na otrucie cnoty i ro-  
zumu trunki wylany; dają wam bez  
miary i wagi, to fatalne *oppium*, aby  
uśpionym zdradliwym napojem, boleśną  
serca dopełnić męczarnię, cnotę zu-  
pełnie z wnętrzości iego wydzierając.  
Mówię odważnie, bo mnie wasz honor,  
bo mnie imię wasze spodłone obcho-  
dzi, bo jestem Polakiem, jestem szla-  
chcicem, współ-ziomkiem i bratem  
waszym; wiem, że wam tego nikt nie  
powtorzy, ale słuchajcie: chcecie być  
wśród ubóstwa mężnemi, bez urzę-  
dów wziętemi i czczonemi, bez czynów  
nawet i ofiar oyczyźnie pożytecznemi,  
mieycie odwagę, odrzucić dary niedo-  
łężnego bogactwa, odepchnąć, krew  
nawet wytoczyć z tego, któryby sum-  
nienie wasze kusić, lub co jeszcze ha-  
niebniey cenić ośmielił się; ubogą i

skromną zdolność na urzędy wynoście, nie szukającej nikogo, znaleźć wam ją potrzeba; mówcie dumnym z sławy swych przodków i intrat własnych współ-obywatelom, alboważ to tylko majątek i zasługi dziadów są iedynym dobrego urzędowania sposobem i znakiem? bogactw waszych nie potrzebuje, bo niepodległy bez nich obejść się umie; ubóstwo jest wielość potrzeb, i miłość zbytku, w skromności życia wychowanym, mało ich dała natura, drugie nie ani szczęściu, ani czułości naszej nie przydają.

Gdyby tak kto się odważył powiedzieć i wymowniej, oraz obszerniej nędzę stanu szlacheckiego, sameyże szlachcie wystawił; iak jest zysk drobny i nie trwały, który z Sejmików odnoszą, a hańba podłości gorzka i wieczna, okazał; upewniam, że albowy sama drobna szlachta, albo samiby tylko panowie na Sejmikach bywali.



Nie mam ani serca, ani dowcipu, abym ludzi, a jeszcze współ-ziomków moich szkalował, wolę na to miejsce przełożyć myśli dążące do zapobieżenia takowym tłumnym obradom, króremi dotąd gwałtowność, chciwość, intryga, i korupcyja przewodniczyły, do czego niżeli przystąpię, sprawiedliwą niech mi w tym miejscu wolno będzie uczynić uwagę, że pospolicie nie drobna szlachta oświadcza się na przekonanie swoje iarmark ogłaszać, ale ci, którzy się ich naczelnikami mianują, ludzie częstokroć maiętni, a nawet i na urzędach będący, z temi ubiegający się o zaszczyt Poselsiwa, pewne czyni umowy, mniey lub więcey płaci, w proporcycą większych lub mniejszych trudności, które umysłowi jego są wystawione, podobne są targi takowe do owych na wstyd rodzaju ludzkiego trwających iarmarków ludzi, na których większy lub mniejszy liczby Indyanów, taxę nieznaomy i zdalekich stron przy-

były cudzoziemiec, od ich wodza przyimie, podług której staie się ich panem i właścicielem.

Niechay pewny nastąpi podział, pewny porządek, pewna praw porządkowych i nieodmienna exekucya, Seymiki będą spokojne, obywatele intrygi znać nie będą, a kandydaci pewni, iż ich majątek wolno im będzie na usługi oyczyny stracić, nie na podle współziomkow swoich przekupstwo. Do czego aby przyść można, następujący zdaniem moim zachowany być powinien porządek.

Nayprzod sporządzona być ma księga wywodow, nazwana inaczey księga złota, która pod dozorem być ma jednego z urzędnikow na Seymikach Elekcyjnych obranego, i dwóch susceptantow, którzy na pewne i rzetelne każdego nazwiska przyięcie wykonawszy przyięgę, nieustannie rok cały od daty ustanowionego o formie Seymikow prawa, w mieście stołecznym Powiatu, lub Woje-



wodztwa przytomnemi w Kancellaryi być mają, o procz Pisarza wywodow, o którym dopiero mówiłem, i który z urzędnikow obrany być powinien, ten albowiem zwierzchni tylko dozór nad Kancellaryą mieć będzie, i dostrzegać aby w należytych porządku i karchach susceptanci powinność swoją dopełniali, to sporządziwszy, każdy szlachcic chcący mieć *activitatem* na obradach Wojewodzkich, powinien złożyć oryginały oblatowane, albo ekstrakty z Akt, iako oyciec iego, dziad, lub pradziad miał w tym Wojewodztwie *possessyą*, iako głosu na Sejmikach używał, wódw czego manifesta, kontrakty zaślawnne lub arędowne, donacye, processa służyć mają, wszakże ten wywód cały, iako ziomkowi Wojewodztwa iednego służyący, tak dowody te wyżey rzeczzone składane być nie mają, skoro tylko obeymować będą *possessyą*, albo używane przodkow *activitatem* winnym Powiecie lub Wojewodztwie, to wszystko

w przeciągu roku jednego dopełnić się powinno, co gdy nastąpi, księga złota przeniesiona będzie do Akt Ziemskich, i już pod strażą Kancellaryi Ziemskiej zostawać; a urząd i powinności obranych na Sejmikach do tego dzieła, *ipso facto* skończą się; każdy nowo przybyły obywatel, przez nabycie lub uzyskanie dobr jakimkolwiek bądź prawem, sam przez się, albo przez pełnomocnika złożwszy dowody possessioni swojej, wpisany w tę księgę być powinien, tym sposobem legitymacyi. Każdy szlachcie choćby nie possessionat, *activitate non carebit*, skoro tylko pewnemi dowody okaże, iako jest w tym Województwie i z przodków i z siebie zaślady trwale od lat kilkunastu w tymże Województwie mieszkający, co do legitymacyi konieczną być powinno kondycją.

Ja mniemam, że każde prawo jest złe, którego gruntem jest niesprawiedliwość; iakże ludzie mają kochać cnotę

i flu-



i słusność, gdy prawo, z kąś szczęście  
i prawidło postępkow swoich ma czer-  
pać obywatel, poświęca wyrokiem swo-  
im krzywdę iednych; a przewagę dru-  
gich, gdy tymże prawem nierówność;  
nie mówię kilku między sobą kondycyi,  
ale ludzi iednych względem drugich,  
w iedney kondycyi, i w iedneyże klasie  
ieśt upoważniona.

Za coż mam mieć to nieszczęście;  
iż mnie kochać i służyć oyczyźnie mo-  
iey nie wolno; dla tego, że mnie los  
tibogim być kazał. Za coż mam być  
dwa razy ukarany; i przez los ślepy,  
i przez wyrok rozsądku, to ieśt: przez  
nakaz prawodawstwa; ieżeli oyciec,  
dziad moy, i pradziad wiernie i cno-  
tliwie Królom swoim i narodowi służyć;  
nie szukał inney korzyści, tylko tey  
chlubney dla cnoty nadgrody, która na  
sercu i ustach pocziwych spoczywa, to  
ieśt: szacunek i dobre spraw swoich  
świadećstwo; ieżeli mówię sławę i dobre  
imie majątkiem swym całym zaptacił;

Część II. B

za coż ja tych wielkich ludzi syn, wnuk i prawnuk mam być ukarany, że przodkowie moi więcej oycyznę, niżeli krew własną kochali, za coż mam być oddalony od obrad, i odepchnięty niewdzięcznie od łona tej oycyzny, która krwią, pracą, i hoyną mągiatku naddziadow moich ofiarą, życie i świetność swoją dotąd utrzymywała.

Nie przeto, że w obradach naszych nieporządek i gorszące rozum i cnotę zdrożności widzieć się dają, nie przeto mówię współ-ziomków naszych karać; objaśnić, opisać, obwarować w tym punkcie porządek Seymikow należy, ale nie zupełnie współ-braci naszych czynić na los oycyzny obojętnymi; gdyby dla tego, że chory na ból głowy narzeka, kazał go lekarz z głowy i życia razem pozbawić, nie byłoby to zbytciem okrucieństwa? znamy już źródło zarazy i nieładu Seymikow, starajmy się go oczyścić, ale nie wypierajmy się współ-ziomków naszych, dla tego,

że mniej od nas mają majątku, więcej prostoty, mniej światła. Duma równie serce człowieka jak prawodawstwo narodów kazi i ohydza; trwa jeszcze dotychczas w oyczyźnie hańbiąca i dzieląca ludzi różnica, chłop, mieszczanina, szlachcica, trzebaż nową okryć granicą szlachcica od szlachcica, trzebaż jednemu inszą, niżeli drugiemu dawać naturę?...

Ale idę do dalszego oznaczenia porządku Sejmików, pracujemy lepiej około szczęścia ludzi, ale przestańmy ich czernić i obwiniać, bo to jest najłatwiej.

Po dopełnionych legitymacjach, żądałbym, ponieważ Powiaty podzielone są na Parafie, aby dla uniknienia tłumy, każda Parafia miała wodza lub naczelnika swego, któryby najmniejszego między szlachtą nie mając znaczenia, w samym tylko czasie Sejmików dla porządku był na ich czele, i w miejscu wyznaczonym dla Parafii jego, szlachtę



swoią ustawił i uszykował, tak iak w Powiatach Litewskich, każda Parafia ma swego Rotmistrza, wszakże to nazwisko woyskowe, chciałbym na cywilne iakie zamienić. Każdy wódz Parafii powinien mieć familią, być sam dobrze osiadły, i dobrze Wojewodztwu znany, oraz niemniej iak lat czterdzieści mający; tak Powiat cały na Parafie gdy będzie podzielony, starający się o poselstwo, lub inny iakowy elekcyiny urząd, powinien nayprzod podać do Akt Powiatu swego oświadczenie, iako chęcią zasłużenia się współ-obywatelom swoim i oyczyźnie, umyślił starać się o funkcyą poselską, i że przeto za kandydata podaje się, uwiadomić procz tego listownie wszystkich przełożonych Parafii powinien o takowym swoim zamiśle, ci natychmiast te same uwiadowienie Proboszczom powierzą, każdemu *respectivé* w swojej Parafii, którzy z ambon w Kościele zgromadzoney szlachcie ogłoszą, i imiona kandydatow do drzwi

Kościelnych przybić dla wiadomości  
 każdego zalecą; to gdy uskutecznione  
 zostanie, starający się o funkcyą, może  
 dla ziednania sobie przyiaźnych kresek  
 objeżdżać domy obywatelskie, i los  
 swoy dobremu sercu współ-braci po-  
 wierzać; w dzień sam, albo w wigilią,  
 albo dwoma dniami przed Seymikami,  
 podług odległości Parafii od miasta  
 Grodowego, szlachcic każdy znaydu-  
 jący się na Seymikach, powinien udać  
 się do przełożonego Parafii, i wziąć  
 od niego zaświadczenie, iako jest szla-  
 chcic z tey Parafii, w księdze złotey  
 umieszczony; i z takowym dopiero za-  
 świadczeniem na Seymiki udać się ma;  
 zapomniałem wyżej powiedzieć, iż  
 każdy przełożony Parafii, powinien mieć  
 z Akt sobie wydany ekstraktem registr  
 szlachty Parafii swoiey, który natych-  
 miast po obraniu swoim zyskać powi-  
 nien wydawanie takowych zaświadczeń,  
 o których dopiero wspomniałem, dłu-  
 żey nad dzień ieden trwać nie ma, dla

tego, aby sam przełożony Parafii, w czasie na miejscu obrad znaydować się mógł.

Naypiękniejszym dowodem ducha ludzkości i pokoju, który sercem i prawodawstwem przodków naszych wdał, naylepszą odpowiedzią na te złośliwe przekupnego pióra narodu Polskiego oczernienia, „ iż niespokojność „ i duma znaczenia, która krwi braterskiej przelanie, świętą wolności twierdzą nazywać zwykła, zawsze było Polakow własnością, i ich barbarzyństwa „ świadectwem; “ naydzielniey mówię te wszystkie zarzuty zbija, zwyczaj od przodków naszych wprowadzony i prawami utwierdzony, iż obrady wszelkie w mieszkaniu Boga pokoju odprawowały się; mniemały albowiem te serca łagodne, i pełne miłości bliźniego, że wszelkie niechęci i zawiści prywatne z żądzы pierwszeństwa pochodzące, za progiem tej szanowney i nieczgwałconey świątyni zostawać miały, aby serca samą



tylko miłością i żądzą dobra oyczyzny przejęte, na ołtarzu Boga cnoty i zgody składać. Tak religia dokonywała dzieło obywatelswa: ale kiedy wpływanie do interesów krajowych obcych narodów, i częste z zagranicznymi obcowanie, osłabiły w umysłach Polaków szlachetne pierwiastkowej cnoty zapasy, które duszę ku Stworcy swemu wynosząc, zagniewane jego oblicze iedynym tylko znały być nieszczęściem, gdy więcej starać się zaczęto o więźność między ludźmi, niżeli o swego sumnienia świadectwo, zniknął dla obywatelów, zniknął ten ogromny, i równie ostatnie światła przepaści, iako i skrytości nągłębsze serc ludzkich przenikający, wzrok nieuchronny, i zawsze otwarty ich Boga i sędziego, w ten czas iemu poświęcone siedlisko w plac boju, i miejsce występów iawnych zbuntowana zuchwałość człowieka zamieniła się; jeżeli dumę i urzędy przekładamy nad cnotę i pokoy sumnienia,

Jeżeli nam trudno przestać być występ-  
nymi, nie dawaymy przynajmniej  
tego smutnego rzeczy obywatelskiej  
igrzyska w miejscach czci i hołdu pu-  
blicznego, w budowlach Bośtwu po-  
święconych, bo iak tylko człowiek pou-  
fałe z Bogiem swoim obcować zacznie,  
gdy nie dla siebie świętego w kraju nie-  
znaydzie, któż w ten czas położyć kres  
i tamę burzący się wściekłości lotra  
potrafi. Seymiki odprawiać się mają  
za miastem, w gmachu umyślnie na to  
sporządzonym, w którym nie więcej  
nie będzie nad salę jedną; tey obszer-  
ność podług Seymikujących liczby za-  
chowana będzie, dla uniknienia zaś  
kosztu wystawiona być może sposobem  
w Elekcyi Królow zachowanym, szopa  
na około szanćem opasana, podzielona  
być ta szopa weśrzedku powinna, na  
tyle oddzielonych miejsc, ile jest w Po-  
wiecie Parafii, gdzie ławki kształtem  
w amfiteatrach Rzymskich używanym,  
stać będą przy każdej Parafii. Na wynio-

stym flupie flać będzie tablica z wyrażeniem nazwiska Parafii, posrzedku szopy stoł stosowney wielkości do liczby urzędników Seymikowych flać będzie, około którego Marszałek wraz z Assessorami z iedney strony, a z drugiey urzędnicy Powiatowi podług starszeństwa zasiadą. Sessya Seymikowa rano zawsze zaczynać się, i kończyć będzie tym sposobem: o godzinie dzieśiątey rano, każdy szlachcic znaydować się ma na placu Seymikowym (o którym wyżej mówiłem) wpół do iedynasley, każdy przełożony Parafii znaydować się nieochybnie tamże powinien, i przybrawszy sobie do pomocy dwóch szlachty, czytać każdego nazwisko z rejestru będzie tak; iak sobie ekstraktem z księgi złotey miał podano: Każdy na wyrażenie nazwiska swego odezwać się powinien, iż się znayduie, i pojedynczo do szopy wchodzić, gdzie w miejscu Parafii swojej przeznaczonym zasiadzie: dla lepszego ieszcze porządku, i aby głosy ró-



żnych Parafii nie mieszały się, oraz aby przełożeni Parafii iedni drugim przeszkodą sobie nie byli, za placem Seymikowym przed szopą miejsce osobne szanćcem oddzielone być ma dla kaźdey Parafii; z którego szlachta *respectivé* z kaźdey Parafii zebrani, do szopy kolejno wchodzić będą; o godzinie iedynastej, zagaiający Seymik wraz z urzędnikami do szopy na sešsję udadzą się, gdzie po dopełnionych obrządkach pierwiaśtkowych zagaienia, obrania Marszałka i Assessorow, i wykonania przez nich przyśięgi, Marszałek Seymikowy poda kandydatów: ieżeliby na którego z nich niezachodziła zgoda, i spor między dwoma lub więcej o funkcję Poselską ubiegaiącemi się zachodził, kreskowanie się tym sposobem zaczynać powinno: przełożeni Parafii na rzetelne odebranie wotów wykonawszy przed zagaiającym przyśięgę, udadzą się kaźdy do ławek i miejsc swojej Parafii: dla zbierania kresek kaźdemu

z nich zagaiający przyda tak dla pomocy, iako też dozoru jednego z urzędników Powiatowych, Marszałek zaś Seymikowy wespół z Assessorami wszędy znajdować się mają, i przestrzegać, aby który z szlachty w dawaniu kreski swojej ukrzywdzonym nie był, i aby równość i sprawiedliwość dla każdego zachowana była; zbierający kreski podług rejestru każdego pojedynczo pytać się będą, na którego z kandydatów zdanie swoje daie, i zaraz kreskę jego zapiszą. Gdy kreskowanie poczyną się, kandydaci wychodzić powinni, dla tym większego jednak zapewnienia się wolno będzie każdemu mieć swoich przyjaciół, którzy za świadka czynności odbierających kreski służyć będą, i którzy wraz z nimi dla wiadomości kandydatów kreski zapisywać będą. Kreski gdy poczynają się, sessya żadną miarą salwowaną nie będzie: powiedzieć mnie kto na to może, iż niepodobna wyciągać tego po urzędnikach, aby tak długo i bez

žadney przerwy na iednym mieyscu zostając, żadnego dla siebie nie mieli spoczynku i odetchnienia; odpowiedź iest na to łatwa i sprawiedliwa, nayprzod, że podług rozrządzenia, które ja wprowadzam, elekcyja dłużey nad godzin kilka zabawić nie może, powtórę lepiej iest, iżeby kilka osob znosiło trudność i niewygodę, niż żeby zgorzenia publicznego widok wydzierał z serc obywatelskich święte zgody i miłości braterskiey wyrazy.

Ktoby w czasie trwających obrad do oręża porwać się odważył, ten *ipso facto*, *omni activitate carebit*, a zagaiający Seymik, albo gdyby się ten to uczynić zbraniał, każdy z urzędnikow ma mieć prawo i obowiązek, za prośbą *ad instantiam* delatora illacyą wniesioną do Grodu, domagać się kary za tę zdziałaną gwałtowność; Grod zaś zawieszwszy wszystkie inne sprawy, *ante omnia* weźmie przedsię ten świeży zarzut z działaną prawa i współ-obywatelow obelgę,



tym dokonanym, lub przedsięwziętym na wolność i bezpieczeństwo publiczne zamachem, natychmiast na siedzenie pół roku więzy gorney winnego wskaże. Jeżeliby zaś który ranić kogo odważył się, tedy natychmiast za proflą illacyą sądzony na rok i sześć niedziel więzy dolney będzie. Prezydujący, albo urzędnicy wzbraniający się w tey mierze dopełnić powinność, na sześć niedziel więzy gorney, i dwa tysiące grzywien *ad instantiam cujusvis* do sądow Ziemskich pozwani, ukarani być mają. Ze zaś iak niżej mówiąc, o urzędach powiem; iż sądy Grodzkie nigdy ustawać niepowinny, i przeto w czasie trwających Seymikow odprawiać się mają, a urzędnicy Grodzcy dla tym pilniejszego obowiązkow swoich dopełnienia, na Seymikach znaydować się nie będą mogli; po daniu kreski swojej, każdy z mieysca obrad wystąpić, i do domu powrócić powinien będzie, czego równie przełożony, iako i zagaiający z urzę-

dnikami dostrzegać mają. Po dopełnionym obrządku kreskowania się, zagajający z urzędnikami i przełożonemi Parafii do zlustrowania onych przystąpią, i do grona swego uproszonych od każdego kandydata przyjaciół przypuszczą, co gdy się uskuteczni, *pluralitas* ogłoszoną zoltanie, i sessya do dnia następującego salwowaną będzie, który gdy nastąpi po dopełnionym obrządku podziękowania za pomieszczenie siebie do funkcyi Poselskiej przez nowo obranych Posłów, przystąpią urzędnicy, oraz obywatele *bene possessionati* do ułożenia Instrukcyi.

Ze zaś los oyczyzny wszystkich za równo interessować powinien, przeto wolno będzie każdemu, owszem będzie mu to służyło za iakowyś stopień do dalszych godności, i zaufania współziomków swoich, wolno mówić każdemu podać myśl swoją przed Sejmikami, i onę w Aktach oblatować do poprawy, odmiany, wzrostu, lub ozdoby

prawodawstwa ściągającą się; że zaś wszystkie wolnego ludu czynności powinny być jawne i głośne, że iedne Wojewodztwo usiłować powinno, dawać drugiemu przykład cnoty obywatelstwa, i gorliwości o dobrą publiczną; Instrukcyę przeto Wojewodztw drukowane być powinny, światło i nauka tym sposobem z iednego końca do drugiego Polski szerzyć i wzmagać się będzie, rozkazy współ-obywatelów narodowi wiadome zostaną, pracujący dla dobra kraju swego ziomek, i szukający bacznym rozsądku i uwagi światłem szczęścia dla współ-ziomków, podpory dla prawodawstwa, sławy dla narodu, poznawać będzie iaki jest umysł i geniusz jego rodaków, i podług onego stosować będzie rady swoje, przestrogi, życzenia i myśli.

Daleki od miłości własney, i tyle tylko do niey zbliżony, ile w iey usiłowaniu i natężoney pracy widzę sposobów, któremi miłey oyczyźnie moiey



zakęcić się mogę, nie mam tej dumy, abym ten wykryślony obrad Seymikowych porządek, odważył się kłaść za niemylny i niewątpliwy, ale czyliż dla tego, iż się chlubi oyczyzna tyle w łonie swoim posiadać obrońców, i interesowanych o iey pomyślność obywatelów, trzeba ją z onych pozbawić dla tego, iż nie mamy dość szacunku i przywiązania do własnych rodaków, iż nie chcemy dosyć przyłożyć pracy, aby porządek obrad obmyślić, nie łączając od nich współ-braci naszych, nie odbierając nikomu to, co jest iego własnością, nie ogałając nikogo z praw i przywilejów iego, iakże? masz być występne leniwość przyczyną błędów naszych, a nieszczęściem współ-ziomków, alboważ to Polska jest iednym tylko pod słońcem na tym ogromnym rozmai-tych praw i zwyczajów siedlisku narodem? w którym urzędy publiczne iako zaufania i cnoty chlubne i miłe świadectwa, sposobem elekcyinym od licznego grona

grona współ-braci dawane są obywatelowi, za coż pamiętać wzdrygamy się? iż nie jeden Powiat, nie iedne Województwo, ale cały naród, naród i mężny, i roztropny; i wolny, i ażebym wszystkie cnoty w iednym wyraził słowie, Rzym przez kilkanaście wieków niezwyćżony, swoich urzędników, na iedno miejsce skupiony wybierał, sto tysięcy wolnych ludzi; wpośrzedz tłęcia ubiegających się o iedenże zaszczyt; iednego przełożonego sobie wyznaczało, iakże? będziemy mieć te dumę, iż coś lepszego nad Rzymian wynaleść zdołamy? czyliż dla tego ta znakomita Rzeczpospolita upadła, że na polu marsowym każdemu wolno było swój szacunek dla cnotliwego, a wżgardę i ochydę dla zdrajcy wymierzyć?

Otoczony najmniejszą zgrają flug i niewolników, prowadząc za sobą, prócz tego liczny szereg rozwiązłych Patrycyuszów, wszedł na miejsce obrad zachwały Klodyusz, a ubogi i śmiałym

Część II. *Historia i Opisanie* C...

tylko miłości oyczyzny odgłosem zgromadzeniu Rzymian oznaymiony i pokazany, bez przyjaciół, bez krewnych, bez bogactw stał w groźney, lecz skromney postawie Kato, zpostrzegł go Kłodyusz, a wnet występki i zdrada w sercu iego zadrżały, na widok sędziego i nieustraszonego zbrodni nieprzyjaciela, chciał przemocą i zuchwałą przewagi swojej wystawą zgromić enotliwego występny, i wydrzeć zaśludze należną iey nadgrode i zaszczyt; ale Kato, nad to Rzym i wolność kochał, aby się miał śmierci obawiać, aby widział iakieś niebezpieczeństwo, gdzie o całość i swobodę iego oyczyzny rzecz była; dumne zdraycy układy odkrył, zgromił i pomieszał, a wpośród łotrów nieustraszoney, iak ow ogromny pan żywiołów wpośród piorunow nietknięty, oślatni z Rzymian z zgromadzenia współziomkow swoich wyszedł (a).

---

(a) Kato Utycki chciał w ten czas dla Domicyusza enotliwego i zaśluzonego w Rzymie



Lecz próżno do serca w tym wieku mówić, gdzie każdy aby został rozumnym, najprzód głos duszy przytłumić stara się, albo raczy serce swoje pod strażą zmysłów zostawia; Polacy! jeżeli main do rozumu waszego mówić, (bez nauki i dowcipu będącemu, a samą tylko czułość mającemu w podzieleniu,) niech mi wolno będzie pytanie iedno uczynić, niechcecie legitymacyi szlachty, aby nie dać w narodzie miejsca niezgodzie, i prześladowaniu wspólnemu między rodakami? roztropne są wasze widoki, szlachetna litość, ale za coż chcecie do obrad Seymików

C 2

---

obywatela, wyrobić Konsulowy stopień, Klodyusz zaś z całą partją swoją chciał mieć Konsulem Kneja Pompeja, nazwanego potym dla zwycięstw nad Mitrydatem odniesionych wielkim, na tych Seymikach Kato był raniony, i ostatni z Seymu wyszedł, pomimo zaś usiłowania i chęci cnotliwych, Domicyusz Konsulem nie został, ale przeciwnik jego Pompejusz: obacz Plutarcha, *l'Histoire du Grand Pompée*:

przypuścić chłopów i nowo-chrzześc-  
cow, dla tego, że są bogaci? a ode-  
pchnąć dawną i prawdziwą szlachtę, dla  
tego, że jest uboga? wszakże to pyta-  
nie nie było jeszcze roztrząsane, ani  
odpowiedź jego była nam kiedy wia-  
doma, czyli nie jest tyle w narodzie  
mniemaney szlachty, albo tych, którzy  
nad zamiar prawa, nieprawne zyskali  
dyplomata szlacheństwa, co i szlachty  
rzetelney i dawney, ale bez żadney  
posessyi zostających? za coż sprawiedli-  
wego niechciecie trzymać się śródka,  
dla tego, że nie jest tak łatwy? czyliż  
te tylko prawo ma być dobre, które  
prędko i bez żadney przeszkody nie-  
sprawiedliwość wykonywa? albo te tylko  
lekarstwo skuteczne, które w okamgnie-  
niu chorego zabija? tym czasem, ni-  
żeli na uczynione zapytanie odpowiedź  
otrzymam, niech mi wolno będzie sta-  
wnego Rousseau odezwać się słowy:  
„Jakże? kto mało ma, lub wcale nic,  
„prześlać być dla tego szlachcicem i

„wolnym? a jego ubóstwo same iestże  
„tak wielkim występkiem, aby dla  
„niego miał prawo obywatelstwa  
„utracić.

---

## ROZDZIAŁ II.

O Seymach.

**P**IERWSZE rzuciwszy rysy budowli obywatelskiej, przystępuję teraz, i wprowadzam czytelnika do środka samego świątyni praw i wolności: ale szanowną przeiętemu pokorą, świętą otoczonemu boiaźnią, niechay wolno będzie moment ieden w progach tego czci godnego gmachu drżące załstanować kroki; co za wspaniały widok, co za poważne zgromadzenie z powiek mych rozrzuwnionych łzy wyprowadza radośne, o! iak te łzy są gorące i rozkoszne, o! miłe zakłady i owoce czułości obywat-



telstwa mego, łzy lube! bodayby one iak nayeżściey przez lice na łono spadając, ostrzegały serce o powinnościach obywatela, i o słodyczy wolności, oto jest dobro, oto są owoce, oto jest rozkosz wolnego: złotem, przewagą, urzędy może ozdobić, i okryć faworyta swego dumny iedynowładzca, ale te wdzięczne rozrzewnienia dary, tę niepoiętą słodycz serca, ale łzy, które czucie cnoty, czucie godności i sławy wolnego z zrenie obywatela wyciska, mogli to rozkoszą całego świata udzielný pan i tyran, faworyta swego nasycić? coż są wszystkich narodów zgromadzone bogactwa dla tego, któren się ciała swego iż tak rzekę wyrzekł, aby tylko był samą duszą i sercem? któren użytku bogactw niezna, i którego umysł niepodległy śmieie się z dumnych tyrań wymysłów, a lituie się nad niebaczną poddanych iego podłością i nędzą, którzy występki swoich zabóyców, skutkiem Boskiego gniewu nazywać zwykli,

właśnie iakby naypierwszy cnoty sprawca, nauczyciel, i sędzia mógł być sprośnego zbrodniarza współnikiem.

Kiedy, aby utuczył, czyli raczey przepełnił nasycenie swoje niekczemny Pallar, albo występny Tygiellin, lub zręczny Seian, nieszczęsnych niewolników dla rozrywki swoiey wrzucał do sztucznie rzniętych sadzawek, aby tą ogromną pastwą nasyczone ryby przyjemnym go tuczyły pokarmem, kiedy mu wszystko wolno było, oprócz być cnotliwym i czułym; przypadkiem lub zwykłą ludziom niespokojnością umysłu zabłąkany Scytha, i w gronie otaczających go pomieszczony, kiedy go hardzie wpośrzed złota, i okrzyków podchlebcow, sług niższych, czyli niewolników i przyjaciół, czyli sług wyższych, potracającego spostrzegł, uciekł zprzetrachem z tego okropnego nędzy ludzkiej siedliska, na niedostępne swoje bagna, i niskiey walącey się lepianki zagrody, gdzie mu wolno było nazy-

wać się człowiekiem: tam dymem poziomej swej kleci okopcony, i błotem bagna spryskany, „Ach! wolę mówić „być w tej ubogiej i wzgardzonej oyczyźnie, czyżnią nieznaną i oślatną, niżeli „w Rzymie drugim,“ świetnemi ozdobiony urzędy, iasnemi okryty szkarłaty, niewolniku! czy tyranie! bo ja między temi dwoma słowami różnicy nie widzę, jeżeli mnie twoje zabawy, twoje zbytki, twoją bezczelną rozpustę wychwalasz, jeżeli nasycenie zmysłów nazywasz rozkoszą duszy, niech ci za mnie odpowie ow niepodległy nikomu Spartańczyk, który Satrapowi, kiedy ten w tłumie służalców i pieśniadników woniał zamorskich trunków i potraw odurzony, śmiał się z prostej przyprawy, i sosu czarnego Spartanów, rzekł to-nem ohydy i wzgardy: ja twoje rozkoszy znam dobrze, ale ty moich poymować nawet nie możesz.

Gdy uważam w samowładnych krajach hardego despotę otoczonego nie-



przeliczoną podchlebców zgraią, kiedy  
widzę ten cały blask niewoli, tę smutną  
niedoli wspaniałość, widzę z iedney  
strony szaleństwo, z drugiej zniewagę  
człowieka, równie się gniewam i na  
dumę bezczelną pierwszego, i na by-  
dleńcą nieczułość, i podłe uleganie  
drugich; lecz gdy przeciwnie widzę  
narod cały zgromadzony pod iednym  
szczytem, kiedy oglądam różnych wie-  
kiem, wychowaniem, majątkiem, oko-  
licznościami, zamienionych w iedną iż  
tak rzekę familią, kiedy naywięksi przed  
rokiem nieprzyjaciele, nayodlegleyfi  
od siebie umysłem i sercem, z obcych  
nawet stron do łona oyczyzny iedney  
przyięci i przypuszczeni, wdzięczne  
sobie nazwiska współ-braci, i współ-  
ziomkow usty i sercem nadają, gdy  
wspólnie dobra oyczyzny szukają, i gdy  
w tym momencie gdy ona ratunku wzy-  
wa, pamięć nawet wszelkiey urazy znika  
i przepada, gdy brzmienie słowa tego  
oyczyzna, jest owym węzem na puszczy

miedzianym, na którego wspomnienie rany serca się zawierają, tak, że najmniejsza z onych nie pozostaje blizna; wyznam, iż widok taki ma coś w sobie wielkiego, i jakąś czią niezwykłą umysł przeymującego, dusza moja zbytkiem cnoty i wielkości współ-ziomków moich wyniesiona, wyławuje mnie święte nietkniętych duchów siedliska.

Takie były zgromadzenia pierwotkowe wolnych narodów, takie bywały Seymy w Polsce: za przodków naszych, tyfiące szeregow i pułków w granice oyczyzny weszły, Król, najpierwszy obywatel, urzędnik, i stróż narodu zwołał swych poddanych i rodaków, w jednym okamgnieniu Seym się zaczął, hasło oyczyzna ginie! było wydane, nieprzyaciół odparty zostawał, a żołnierz obywatel składał miecz zboczony krwią naieźdników na ołtarzu oyczyzny zbawionej, z kąd wziętym piórem zaczęte dzieło Seymu dokonywał, przezornę

stanowił prawa, i dzielnemi gmach  
 wolności wspierał filary. Polacy! wiem,  
 że jesteście, i słusznie o wolność na-  
 rodową troskliwi, ale słuchajcie co wam  
 powiem, na dwóch zawiasach wolność  
 Polska jest wsparta, na Sejmach i Try-  
 bunałach, o to są dwa składy, dwa,  
 iż tak rzekę Palladya wolności publi-  
 czney, póki one trwać będą, upewnić  
 was, i zaręczyć mogę, że śmiało wol-  
 nemi nazywać się możecie, ale nietylko  
 świątobliwie całości tych dwóch magi-  
 stratur dochowywać wam należy, lecz  
 nawet cienia odmiany w tej mierze do-  
 strzegać potrzeba, mieysce nawet raz  
 ustanowione na ich siedlisko, przeno-  
 sić gdzie indziej niedozwalajcie, nie-  
 chaj to nawet w materyach kardynał-  
 nych umieszczone zostanie, aby Try-  
 bunały zawsze w Lublinie bywały, i aby  
 żadną miarą do Warszawy przeniesione  
 być nie mogły; te dwie władze prawo-  
 dawcza i wykonywająca zbliżone cokol-  
 wiek do siebie, mogłyby się czasem



w iedno przelać i zamienić, w ten czas bądź Król, bądź zręczny iaki obywatel, ustawiczny świadek działań i czynności tych dwóch magistratur, na iedne zawsze patrząc się osoby, może się stać panem ich serca i ufności, i iedną przeciw drugiey władzy uzbraiać, albo przynajmniej nie miłych; lub podeyrzanych cnotą swoją obywatelów, tym przemocy narzędziem uciskać i prześladować. Nigdy dosyć wychwalić nie można baczności i przewidzenia w tey mierze W. Zamoyskiego, który stanowiąc Trybunały, chciał je mieć oddalone od stolicy państwa i mieszkania Królów, aby czasem mając przed oczyma stan interesów, i spraw każdego obywatela, nie powtórzył panujący to, co niegdyś ieden minister Skarbowy we Francyi powiedział: „ Trzymam „ w ręku moich tablicę, na której jest „ zapisana taxa, podług której można „ każdego Francuza summienie zapłacić, “ czyli raczey mam pewną wią-

domość majątku i długów każdego obywatela.

Ale o Trybunałach powiem na swoim miejscu, teraz zaś wracając się do Sejmów, na dwa je dzielę rodzaje, na Sejmy ordynaryjne, i Sejmy extra-ordynaryjne, oba te rodzaje wyciągają pewnego wykładu i porządku, aby obrady publiczne odpowiadały godności sprawujących one osób, aby wyobrażały niepodległy, wspaniały, ale oraz rządny i pracowity naród, aby pomniejszy i drobniejsze zamiary szczególnych osób, wstęp sobie na zawsze do świątyni oyczyzny i prawa zawarty widziały, aby czas na sporach, i miłości własnej okazywaniu nieczemnie nieśchodził, słowem, aby Sejm był skutkiem i dziełem wolności i dobra oyczyzny; do czego abym przystąpił, i był dobrze zrozumiany, wyższych cokolwiek osiągnąć muszę rzeczy; i gdy Król za radą Senatu, czyli *Senatus Consultum*, Sejmy extra-ordynaryjne zwoływać

będzie, a na ordynaryjne za zdaniem  
teyże rady wydawać uniwersały, z wy-  
rażeniem potrzeb publicznych, które  
na Seymie roztrząsane będą, powiem  
więc cokolwiek o Senacie i *Senatus Con-*  
*sultum*, potym wrócę się do Seymow,  
i to będzie zakończeniem pierwszej  
książki.

---

## ROZDZIAŁ III.

### O Senacie.

**P**RÓŻNO o dobru oyczyzny radzić  
zabieramy się, próżno iey szczęścia i  
pomyślności szukać, albo w obcych  
rządach, albo w własnym rozumie żą-  
damy: porzućmy książki i ludzi, za-  
czniemy z sobą obcować; szukaymy  
w sercu naszym oyczyzny, tam ią nam  
znaleść potrzeba. Jeżeli będziemy nas



samych nad oyczyzny spokoyność i  
 sławę przekładać, ieżeli aby nasycić du-  
 mę i przewagę naszą, poświęcić los, i  
 bezpieczeństwo potomkow naszych mo-  
 żemy bez wstępu, słowem, ieżeli wię-  
 cey przywiązani ieścieśmy do urzędow,  
 które posiadamy, niżli do dostoięństwa,  
 które Rzeczpospolita posiadać powinna.  
 Uprzedzeni miłością własną, próżno  
 mię czytać będziecie, odrzucicie od  
 siebie to pismo, bo wani się podobać  
 nie może, dumy nieczyięy głaskać nie  
 umiem. I tu obcemi zaczęę tłumaczyć  
 się usły, powiem co za Senatem, co  
 na przeciw Senatowi mówią, niechay  
 rozsądny czytelnik zważy przeciwnych  
 sobie zdań wnioski i dowody, może  
 sama z siebie da się oglądać prawda, ia  
 żadney miłości własney nie mam, tylko  
 tę, z którą każdy dobry Polak rodzi się,  
 którą w grobie z sobą składać powi-  
 nien, to ieść: iż się nikomu w chęciach  
 mych ku oyczyźnie w żądy dobra po-  
 spolitego uprzedzić nie dam, że chęę

oyczyznę moją tak wolną i niepodległą  
potomkom oddać, iak ią po przodkach  
moich odebrałem, ale wiem, ile ro-  
zumiowi memu brakuję, abym zasłużył  
sobie na imię rozumnego. Czulość  
zatem obywatela, mając na niyeści  
światła i uporu uczonego, w wieku  
podchlebcow i potwarcow, gdzie zby-  
tek przeniośł się z obyczajow do spo-  
sobu myślenia, i gdzie niht śródka  
trzymać się niechce, wolę cudzemi mó-  
wić słowy, słowy tych samych, którzy  
Sejm dzisiejszy składają. Oto mówią  
przeciwnicy Senatu, uzurpacya nie jest  
prawem, a na sprawiedliwość nie ma pre-  
skrypcyi, Senat nigdy nie był Stanem:  
byłże kiedy taki rząd pod słońcem, aby  
prawodawca urząd swój bez żadney  
zmiany dożywotnie sprawował, i aby  
obywatela prawodawcą, nie grono iego  
współ-ziomkow mianowało, i swój mu  
los, oraz straż bezpieczeństwa życia i for-  
tuny przeciwko przemocy bądź zewne-  
trzney, bądź krajowey powierzało? ale ten

go

go wyznaczał, króremu z samey skłonności człowieka, i natury rządu wolność narodowa miłą być nie może, który iezeli do tego złe ieszcze serce łączy, podbić one pragnie, i przeciwko którego zamachom prawa się piszą, rady Wojewodzkie, czyli Seymiki zwoływają, Posłowie wybierani bywają, Seym się składa.

Każdy zrozumie, iż tu o Królach jest mowa, iakże? maszli mieć więcej władzy i wpływania do rządu Król Polski, niżli połowa narodu Polskiego? tak przecie aż dotąd bywało, licząc albowiem wszystkich Senatorow, ci gdy są wszyscy zgromadzeni, do połowy prawie Posłow dochodzą, wiele nawet takich Wojewodztw, iak są niemal wszystkie w Prowincyi Litewskiej, gdzie ledwo nierówna jest liczba Senatorow, co i Posłow, idzie zatym, że każdy niemal Senator z ustawy swojej, i własności serca człowieka, nie bywał Reprezentar-

tem Wojewodztwa, ale reprezentantem Tronu, ztąd z iedney strony nikczemne uleganie dla tego, który go wyniośł, i w krześle posadził, z drugiey nienawiść narodu, czyli stanu Rycerskiego, i wspólnie Senatu do stanu Rycerskiego, ztąd kłótnie, zawiści, i gorszące przy mówki: ieden się chełpi, że iest służą swych współ-braci, czyli Wojewodztwa, drugi, że iest podnożkiem Tronu, ten wyrzucał tamtemu dumę i upor, tamten temu podłość, i sromotną boiaźń, a oycyzna tym czasem bez rady i pomocy zostawała; i tak rada Królewska, czyli Senat przez uzurpacyą, do którey niebacznosc i niewiadomosc zasad rządowych stanu Rycerskiego, były Senatowi powodem w stan oddzielny i szczególny w narodzie zamieniony, żywił i utrzymywał tron ku narodowi, narodu ku tronowi nieufność, bywał murem przedzielającym oycę od dzieci, wodza od obywatelów rządowi iego podanych.



Dwie są izby oddzielne w prawodawstwie Angielskim, wyższa i niższa: lecz stan, czyli raczey kondycya Lordow składających izbę wyższą, dziedzicznym prawem z oycy na syna spadając, czyni iego osobę w zamiarze prawodawczym różną od deputowanego z miasta, czyli od członka izby niższej. Ale żeby szlachta, czyli że wyraźn ey powiem: obywatele z stanu Rycerskiego, formowali stan osobny, nieprzeztaiąc być szlachtą, a przeto stanem Rycerskim, bo to są iedno-znaczące słowa, ażeby ieden człowiek we dwóch się razem mieścił stanach, ażeby iedna osoba na Seymiku była szlachcicem, a na Seymie Senatorem, ażeby ieden, i tenże obywatel był wiecznym prawodawcą, i żeby wyrokom Wojewodzkim niepodpadał, żeby będąc prawodawcą, z czynow się swoich na Seymikach Relacyinych niesprawiał, to iest taka w składzie rządowyni zdrożność, czyli raczey chymera, że ią ani umyśl poiąć;

ani serce przypuścić może, gdy się nad tą iedną wadą rządową kto zechce zastanowić. Wielbię łaskawą dla wolności Polskiej Opatrzność, gdyż zrozumieć nie mogę, dla czego żaden Król Polski iedynowładnym nie został, mając albowiem po sobie Senat, a przeto pewną zawsze liczbę przyiaźnych zamiarowi swemu kresek, gdy ieszcze prawo znaydowania się na obradach Wojewodzkich Senatorom pozwala, zawsze miał w ręku swoim przychylne narzędzia, któremi serca obywatelów po Prowincyach iednając, i do tronu zbliżając, mógł być zawsze pewnym, że Agenci iego, bo tak Senatorów nazwać należy, aby być łatwiej zrozumiany, żadaną liczbę Posłów wziętością swoją na Seymnikach utrzymać potrafią, którą mając gwoili sobie skłonioną, łatwoby całą reprezentacyą narodu do swego nagiąć zdołali celu; co, że dotąd szczęściem dla oyczyzny uskutecznić żaden panujący nieprzedsięwzjął, inney przyczyny zna-

leść nie można; tylko to chlubne dla narodu i Królów mniemanie, że naród nadto ufał cnocie panujących, aby kiedy powierzonego sobie styru na złe swoich poddanych użyć mieli, panujący widział nadto otwarte ku sobie Polaków serca, nadto narodu czulego i szlachetnego wodze trzymał, aby niewdzięcznie świętokradzkie miał podnieść ramię na swobody tych, którzy go berłem zdobiąc na tymże tronie, na który go szacunkiem swoim wynieśli, obok jego miłość i wdzięczność powszechną pomieścili.

Wszakże w tym ostatnim zwłaszcza wieku, cóż po większej części Senatorem wyobrażali, jeżeli nie posługiwaczów, lub podchlebców panujących? oni po Prowincyach byli źródłem intrygi, namowy, i korupcyi, a częstokroć przemocy obcey poradą, tłumaczeniem, i wsparciem; przez ich uśla obietnice i proźby, przez ich ręce nadgrody i dary, urzędy, ordery, i

pensye dla zepsucia, lub omamienia cnotliwej prośoty współ-obywatelów hojnie i bez braku spadały: na to zaś przychylni Senatowi odpowiadają, iż wina osob, nigdy być winą urzędu nie może, iż każdy urząd będzie dobrym, gdy mieć będzie przepisane sobie pewne obowiązki, wydział, i granice swej władzy; iż na przykład ustanowić, aby Senat miał moc sankcyi praw, i żeby z izby Rycerskiej wszystkie prawodawcze wyroki wyszły, czyściły się iż tak rzekę, i nabierały swoiey wagi i pełności w izbie Senatu, czyliby takie ustanowienie dawał, więcej zabawy, i powagi Senatowi, nie przynosiło mu oraz więcej luźru i świetności, i nie czyniło go w zamiarze prawodawczym użyteczniejszym? że jeżeli bywali narzędziem przemocy obcey, było to skutkiem powszechnego obyczajów zepsucia, że nie sami byli posługaczami tronu, i że mieli podposługiwaczów, którzy brani byli z stanu Rycerskiego, których majątek



znaczny wystarczał potrzebom życia, którzy przeto niczym podłości swojej usprawiedliwić nie mogli, a którzy sami na tę ohydłą wystawiali się postugę, mieniąc najwyższą zaletą, oddać swą duszę i wszelkie oney skłonności cudzemu przekonaniu, i obcey dumie: że liczył zawsze w gronie swoim Senat obywatelów świątłych, mężnych i gorliwych, ale że z nierównie mniejszej liczby złożony, niżli stan Rycerski: wady osob spadają łatwiej na zgromadzenie całe; że Czarnecki i Chodkiewicz za waszych przodków, a naszymi czasy Zamoyski Kanclerz, Radziwiłł Wojewoda Wileński, Rzewuski Wojewoda Krakowski siedzieli w Senacie? gdy Seymy 68. i 75. tylu nam okazały naczelników najsławniejszych czynności w stanie Rycerskim, że ludzie są tym, czym ich chcą mieć prawa, że uczynić Senat czynnym, będzie to odiać zawiści i tej potwarzy żółć, że nasiąpi kiedykolwiek szlachetniczy

Senatu wybor, i że być Senatorem będzie iedno, co być wyśnużonym, światłym, i gorliwym kraiu obywatelem. Ja sążę, że aby pomnożyć, i wzrost nadać władzy narodowey, odciąć potrzeba temu szczepowi niezdadne, i głuźzące wilgotne soki iego gałęzie, i aby żadney nawet wzmianki o tey zdrożności rządowey nie było, znieść wcale należy imię Senatu, i zamienić go na *Senatus Consultum*, który z samych tylko Biskupow i Wojewodow złożony być ma. Kasztelan zaś pierwiastkowego ustanowienia swego obowiązki odbywać będą, i do stanu Rycerskiego powrócą, który urząd aby czczym nie był, i miał pracy swojej wymierzone iakieś widoki, do obrad Kommissyinych, i rządu wewnętrznego Wojewodztw należeć będą, oczym niżej iaśniej i dokładniej powiem.

Wojewodowie radę Królów wyobrażający, mieysce mieć będą przy Tronie, po prawey i lewey ręce Króla,

krzesła ich nieco w tył tronu usławione. być mają, tak aby tą radą swoją otoczonym być się zdawał, że zaś oni świadkami czynów panującego, stróżami prawa, przewodnikami zamiarów Króla, pomocą i wsparciem pracy jego, słowem oyczyzny tarczą, od despotyzmu zamachow z ustanowienia swego być mają, ich trudy, ich cnoty, ich obywatelstwo największego uszanowania powierzchną wystawą, i okazaniem nadgrozione być od współ-ziomków powinny; w wolnych narodach jedno tylko prawo ma władzę, którey z nikim nie dzieli, osoby zaś strzegące, lub tłumaczące święte onego wyroki, inney mocy, innego przywileju doświadczać nie powinny, nad ten, które czucie ich cnoty, i sławy w rozrzuconych współ-ziomków sercach zapala. Człowiek się rodzi z chęcią rozkazywania, władza więc jest bezcennym dla niego powabem, ale że władza przywiązana do osoby, nie do zgromadzenia, do urzędnika

nie do urzędu, częstokroć na zle używana bywa; trzeba więc aby moc i powaga otaczała magistratury, uszanowania zaś i hołdu zewnętrzne znaki, otaczały osobę chwalebnie urzędowania swęgo obowiązki pełniącą.

Piękna i zdobiąca prawodawstwo ludu wolnego jest usława Rzeczypospolitey Weneckiey, gdzie Doża pozbawiony zupełnie wszelakiey władzy, któraby go narodowi nawistnym, lub szkodliwym uczynić mogła, widzi osobę swoją otoczoną temi uszanowania i wdzięczności publiczney oznaki, iakich wódz kraiu wolnego doznawać powinien.

Lękać się Senatora narod nie będzie widział przyczyny, gdy ten żadney mocy zaczepney (iż tego wyrazu użyję) nieposiadając, mocą tylko odporną, to jest: oddalającą od tronu intrygę i przemoc uzbroionym zostanie. Ale któż się odważy te trudne i nie miłe odbywać powinności? któż zechce opiekować się



wolnością publiczną? strzedz formy Seymow, donosić i oświecać Króla o potrzebach publicznych, okazywać mu moment zwołania narodu, wstrzymywać jego porywcze do despotyzmu kroki, jeśli te gorzkie trudów *Senatūs Consulta* zamiary osłodzone wdzięcznością publiczną niezostaną? toż samo imię *Senatūs Consulta* powinno być hasłem dla każdego obywatela wdzięczności i uszanowania. Póki wdzięczność i szacunek ludu przewodniczył i ogłaszał Rzymowi jego urzędników, póty każdy obywatel chlubił się być niewolnikiem prawa, póty ieden drugiemu nie służył, póty nie znał osoby, gdy uwielbiał urzędnika, póty ubogi Cyncynnat Dyktator więcej był czczony, niżli złotem okryty, i tysiącem niewolników otoczony Lu-kullus bez urzędu.

Nie można pojąć jakim sposobem dotąd tyle narodów wolnych w swojej utrzymuje się jeszcze całości, gdy tak mało znaczenia i powagi mają urzędy;

o! iak okropne dla tkliwości moiey nieraz Trybunały nasze wystawiły widoki, gdy wiekiem i szanowną deputata posługą zaszczycony obywatel, nie tylko że w tłumie nie postrzeżony, ale częstokroć zatarty i potracony bywał, tą zuchwałą młodych próżniaków zgraią, którym zbiory, iakomą przemocą ich przodków szlachcie wydarte, podchlebstwo oszułtów, nieponiżony ieszcze od nikogo nałóg miłości własney, był na miejscu wieku, cnoty, rozsądku i przymiotów.

*Senatus Consulta* ubior, i cała powierzchnia potława różniąc go od innych współ - ziem-ków powinna, mniemać należy, że iak ten stopień potrzebuie ciągłego doświadczenia, i nieskażoney cnoty, tak eo w młodym wieku osiągnąć nie można będzie, owszem do dolażenia tego zaszczytu, nienuchronną kondycyą ma być odbywanie wszystkich Powiatu i rządu kraiowego urzędów, iako to: Sędziego, Podkomorzego,

Kasztelana, Deputata, Posła, Marszałka Seymowego, Marszałka Trybunału: gdyż znajomość gróntowna prawa, naypierwszą *Senatus Consulta* powinna być zaletą, iako iest iedyną urzędowania iego cechą. Gdy *Senatus Consulta* wchodzić na miejsce swoje w czasie obrad będzie, Posłowie w ten czas oraz Ministerium z ławek i krzeseł swoich powstana, na znak uszanowania, którego stróż wolności narodowej od zamachow tronu, doświadczać powinien; on każdego czasu bez oznaymienia się i proszenia audyencyi do Króla wchodzić będzie, on na wszelkich widokach, igrzyskach, zgromadzeniach publicznych, przodkować przed innemi powinien, i naypierwsze miejsce otrzyma, on we wszelkich prawach i wyrokach publicznych mieć będzie tytuł iasniejszego, iako oznaczający większe od drugich oświecenie, on lubo w czasie Seymu nie decydować nie może, ani kreski swojej dawać, na ustęp iednak wychod-

dzieć nie będzie, i zdanie swoje w sposobie rady i życzenia dawać może i powinien, przeto ilekroć mówić zechce, bez zabrania nawet głosu mówić może, a przerywający mu głos Posel, natychmiast od Marszałka Seymowego ostrzeżony, nakazane sobie milczenie mieć będzie.

Wyżey cokolwiek mówiąc o Senacie, dosyć iasno przeciwnicy Senatu dowiedli, ile swobodom obywatelskim, ile nawet ich cnocie szkodliwe było Senatorów wpływanie do obrad Wojevodzkich: Senator był wiecznym posłem na seymie, był wiecznie prezydującym na seymiku, a przeto niemal zawsze przyacielem iedynowładztwa na seymie, sługą iedynowładztwa na seymikach; z rozumieć dotychczas nie mogłem, dla czego tak szkodliwa dla narodu zdrożność prawodawstwem uświęcona bywała, i dla czego nikt się nad tym niezaśtanowił, że ieden obywatel tyle posiadał przywileiow, których, że



można na zle użyć dość jasno przykładem swoim dowodził. Żaden przeto *Senatus Consulta* na Sejmikach, ani na żadnych obradach Wojewodzkich znajdować się nie będzie, do czego wiem, że wzdychać nie znajdzie przyczyny, gdy po odbytych publicznych posługach, dla spoczynku starganym siłom w krześle ośiądzie.

Król w czasie między Sejmowym dla rady do boku swego co pół roku innych wyznaczać będzie, którzy ciągle w stolicy, lub gdzie Król znajdować się będzie mieszkać mają.

Ze zaś negocjowanie i traktaty z postronnemi mocarstwami, zupełnie na Deputacyą do interesów zagranicznych, bez żadney do kogożkolwiek bądź referencyi o procz Sejmu zdane będą: czego konieczną potrzebę spodziewam się dość jasno niżej okazać, gdy o tej istotney części rządowej mówić mnie przyidzie, przeto *Senatus Consultum* szczególnie tylko utrzymywaniem for-

my rządu ustawić się na zawsze mającey, i pilnym oney strzeżeniem zatrudnione będzie, i przeto natychmiast po obraniu swoim *Senatus* (*consulta* stosowną do tego obowiązku wykona przysięgę; on Króla przestrzegać i oświecać powinien, w przypadku żeby ten przez niewiadomość, albo w nadzieję wziętości, i przewagi swojej w narodzie, wyrokiem prawa wzgarzył, albo też z Królem wspólnie przeciwko przemocy magistratury, lub też osoby jakiej w kraju, służył prawu, równości, i oyczyźnie za tarczę i podporę, a zuchwałym gwałtom za wędzidło i pogrom: on Królowi projektu, i myśli na przyszły Sejm do umieszczenia onych między propozycjami tronu podawać będzie. Co zaś najeśnelniejszym ma być jego zamiarem, jest moment zwołania Sejmu, równie jak usilne baczenie aby Sejmy ordynaryjne w wyznaczonych czasie podług prawa zwolywane były, i dla tego, żeby w któreykolwiek z tych okoli-

okolieczności Król Seymu niechciał, tedy  
nawpierwszy z rządu *Senatūs Consulta*  
uniwersał wydać może z wyrażeniem  
przyczyny, dla której na tę czynność  
odważył się, naywiększą w tym zacho-  
wując ostrożność, aby przez nieroztrop-  
ne oskarżenie nie nadwergżyć powin-  
nego dla Tronu uszanowania, i nieza-  
szczepić między Królem i narodem nie-  
ufności ziarna. Jeżeliby zaś tę nay-  
świętszą rządu ustawę uskutecznić w ta-  
kowym przypadku zaniedbał, z kolei  
starszeństwa drugi *Senatūs Consulta* do-  
pełnić tę istotną wolności czynność  
powinien, a ieśliby całe *Senatūs Con-  
sultum* równie w boiaźni i podłym de-  
spotyzmowi uleganiu występne być się  
okazało, tedy pierwszy z Ministrów na-  
rodowych na Seymiki przed Seymowe  
uniwersał wydać obowiązany będzie.

Lecz ażeby nie dać miejsca żadne-  
mu zgorszeniu, i uprzedzić mogącą  
złą wyniknąć nieufność narodu do  
Króla, naylepszy i naykrótszy byłby

sposób w znowić w tej mierze prawo Serwiusza Tulliusza, podług którego Rzeczpospolita Rzymska aż do upadku swego obrady swoje sprawowała, i na których wszystkie interesa publiczne odbywały się; ta (*lex curiata* zwana) wyznaczała dzień, w którym koniecznie odprawiać się miały *comitia*, który dzień gdy przyszedł naznaczony prawem, przyzwyczajony lud Rzymski udawał się na pole marsowe, nie czekając nawet obwieszczenia, i tam w *curie*, *centurie*, i *tribus* uszykowany, czekał tylko ogłoszenia pomyślney lub okropney wieszczby Kapłanów ofiarę Bogom czyniących, dla rozpoczęcia czynności swoich.

Uniwersały przed Seymowe, są tylko formalnością i wczesnym ostrzeżeniem, iakie są potrzeby Rzeczypospolitey, i że im lekarstwo, i pomoc obmyślane być mają; że zaś czas periodyczny Seymu prawem być powinien wykryślony, wypada zatem, że gdyby



ta formalność dopełnioną nie była w dniu prawem wyznaczonym, tak urzędnicy, jako i szlachta na miejscu obrad znajdować się powinni. Trudno albowiem pojąć jakimby sposobem wola, lub wola mi się panującego, mogła prawo czyli wyrok woli powszechnej przeważyć, w ten czasby już nie było wolności, nie było prawa: oddać rozrządzeniom i mocy Króla zwolywanie Seymow, jest jedno co całą formę rządu Republikańskiego zniszczyć, i Króla już nie stróżem, ale panem prawa uczynić.

To co się ściaga do ordynaryjnych Seymow: jeżeliby zaś podobało się Rzeczypospolitej miewać Seymy do zwołania gotowe, tak żeby na miejscu extraordinaryjnych zjazdów, bez poprzedzających nawet Seymików, za uniwersałem Króla i rady Senatu Wojevodztwom przestłanym, obwieszczeni Posłowie od najpierwszego urzędnika Powiatowego, stawali w miejscu obrad Seymowych dla dania rychłej pomocy.

i rady narodowi, w takowym przypadku, tak jasnie i wyraźnie te nadzwyczajne okoliczności zwołania Seymow extraordinarynych wyrazić i wytknąć należy prawem, aby władza rządu Republikańskiego, uszczerbioną i ściśnioną prywatnemi widokami panującego nie była. Nic nie masz nad wolnością publiczną bardziej cieżącego, nic dla niey niebezpieczniejszego, iak gdy narod jest ciągle w iednym mieyscu zgromadzony; nie trzebaby się tak prędkiey zguby Rzeczypospolitey obawiać, gdyby ze-psute obyczaje dzisieyszego czasu ludzi, dozwalały obywatelom zwyczajem dawnych Rzeczypospolitych całemu narodowi, nie zaś samym tylko Reprezentantom na obradach publicznych znaydować się, ale że nieszczęściem dla cnoty, ile jest ludzi składających narod, tyle szczególnych celów i widoków li-czyć można, że wszystko stało się naie-mnym, wszystko przedaynym, że oby-watel zamiast żeby sam osobą swoją

miał walczyć za oyczyznę, sam osobą  
 swoją iey służył, sam o iey dobru ra-  
 dził, składa straż granic siedliska swo-  
 iego, składa powagę prawa, składa be-  
 spieczestwo wolności publiczney i oso-  
 biſtey, na obce ramię i wymowę, i woli,  
 albo sam być jurgieltnikiem równego  
 sobie szlachcica, albo kupić obcą zda-  
 tność, pracę, i męztwo, aby sam mógł  
 żyć bez pracy i męztwa: że naród Polſki  
 oſim milionow ludzi, a do kilkukroć  
 ſta tysięcy samey szlachty liczący, ſława  
 tylko w poſtaci ſta kilkadzieſiąt Repre-  
 zentantów, lękać ſię ſłuſznie należy  
 niewoli, ſłuſznie bliſki deſpotyzm upa-  
 trywać troſkliwość obywatela powinna,  
 ieżeli Seym będzie nieśmiertelny i wie-  
 czno-trwały, to ieſt: w iednym miey-  
 ſcu zgromadzony, dla uſtawicznego  
 czynności ſwoiey odbywania, Seym nie-  
 śmiertelny wolność i Rzeczpoſpolitą  
 zgubi, Seym do zwołania gotowy, rozwa-  
 żnie urządzony i wyjaſniony, uczyni ją  
 beſpieczną i obronną.

Lecz gdyby nawet Seym, czyli rada oyczyzny nie miała peryodycznego czasu zwołania, tak żeby Reprezentanci bez zgromadzenia się, i odbywania czynności prawodawczych, byli zawsze do rady, pomocy, i obrony gotowi, gdy oycyzna bliskim niebezpieczeństwem zagrożona, o wsparcie do nich zawoła, iak nayuroczyściey prawo obwarować powinno, aby ieden obywatel ciągle na dwóch Seymach po sobie idących posłować nie mógł, straszna rzecz dla wolności widzieć w narodzie czteroletniego prawodawcę; niech się wojna zapali w ościennych narodach, niech ta wojna trwa lat kilkanaście, niech bunt poddaństwa lub kollizya magistratur narod zakłóca, niechay to wszystko cztery lata czasu zabierze, jeżeli bez żadney odmiany, iedniż i ci sami prawodawcy obrady publiczne składać i sprawować będą, gdzież są te dusze stałe i cnotliwe, te umysły nieporuszone, duchem wolności wyżej siebie samych wynie-



sione, któreby ustawicznym namowom, ustawnym wdziękom grzeczności, ustawnym darom i nadgrodom, które dwór będzie umiał zręcznie i podług okoliczności rozdawać, któreby mówię, tym raz srogim i groźnym, drugi raz miłym i przyjemnym zasadzkom i szturmom oprzeć się zdołały. Próżno się chełpić chcemy, niechaj naylepsza stanie Konstytucya rządowa, jeżeli jedni prawodawcy, umysły i serca współbraci do tego opanują słopnia, że na kilku Seymach ciągle posłować będą, nieomylną i pewną zapowiadam prawdę, Król nie mówię większości głosów, ale trzech części przeciw czwartey zostanie panem i właścicielem. Ktokolwiek jesteś, który szatą wolności, i patryotyzmu odziany wprowadzasz do kraiu despotyzm, słabą i optyczną tylko opinią, trwałego niby rządu weyrzeniu obywatelskiemu ukryty, próżno, mnie tutaj za wzór wolności rząd Angielski wystawiasz, ja mówię, i mówię śmiało, nie

masz wolności w Anglii, nie masz niczego, na coby Król nie mógł się tam odważyć, nie masz niczego, czegoby Król dopiąć nie mógł, lub czego już nie dopiął? czemuż przecie cała Europa, czemuż każdy niemal Angielczyk ma siebie za wolnego, czemu? ja ci zaraz odpowiadam, Likurg ow bóg i prawodawca Spartanow, mówi tak do Lacedemończykow: „Złoto i bogactwo naj-  
„dzielnieyszym jest ludzi omamieniem,  
„jest to ten zły i niedościgły czar-  
„ownik, który ludzi wolnych i cno-  
„tliwych, w ciemnych i głuchych prze-  
„mieniał niewolników,“ z położenia kraju swego, i z chęci wrodzoney człowiekowi, Angielczyk wpośrzed trósków i niebezpieczeństw, na które stan go wątpliwy kupca wystawia, szuka złota i choroby, a częstokroć śmierci, z młodych lat swoich po rozległych kołysząc się morzach, myśli tylko raczej, iak ciemnych oszukać Indyanów, iak siebie wzbogacić, niżeli iak znać, iak kochać,

jak służyć oyczyźnie: powraca do kraiu z znacznemi zbiory, znudzony, i skołatany tylu niebespieczeństw, tylu, i tak nagłemi, odmiany losu swego i fortuny, myśli raczey, iakby spokojnie mógł zebranych bogactw kosztować, iak swemu zbytowi dogodzić, nie ażeby na nowe wysławiał się trudy, koszty, i niebespieczeństwa dla obrony, lub zasilenia oyczyzny swojej: u kogo złoto jest wszystkim, u tego cnota jest niczem; iakosz taki człowiek potrafi dać dzieciom swoim edukacyą, który wszystkiego dopiął miłością zysku? są prawda w tym narodzie, ani bynajmniej przeczyć myślę, dusze prawdziwie bohaterckie, dusze godne wieku Scypionów, wieku Arystydesów: ale gdzie zdanie, i kreski izby niższej kupić można obiadem, gdzie Lordowie tyle mają do spodziewania się, a więcej ieszcze do lękania, gdzie mogą stracić za szczególną wolą Królewską posiadany łopień i urząd, iuż tam nie masz wol-

ności, nie masz narodu, ale jest Król, jest Ministerium. Odwołuje się w tej mierze do świadectwa, i wiadomości tych wszystkich, którzy dobrze rząd Angielski znają. i którzy na obradach tego narodu osobiście się znajdowali, byłaż choć jedna okoliczność, choć jeden spór, gdzieby Ród zamiarów swoich nie dopiął, i gdzieby trzech części przeciw czwartey, nie miała zawsze za sobą.

Ale prześląmy być Angielczykami, zacniemy być Polakami: błędy przodków naszych poprawmy, ale nietwórzmy Konstytucyi rządowej, wcale nowej, i nieznanej, do której umysł Polaka z trudnością mógłby przywyknąć, wręście, jeżeli mam być niewolnikiem, jeżeli rząd iedynowładny postanowie chcecie, Polacy! spór tylko zachodzi o słowa, rzecz już jest zrobiona. Niechay w nayokazalszym, i naybogatszym mieszkam gmachu, coż mi po tego



powierzchniej budowie? coż mi po jego bogactwie? jeżeli w nim jestem wężiony, jeżeli jestem niewolny? Seym do zwołania gotowy, bezpieczny będzie wolności, jeżeli okoliczności i przypadki, w których ma być zwołany wyszczególnionemi będą, te moim zdaniem takowe być mają.

*imo.* Jeżeli wojna między sąsiadzkimi mocarstwami zapali się: wszakże, jeżeliby ta wojna dłużej nad lat dwa ciągnęła się, tedy Król wraz z *Senatus Consultum* wydać ma uniwersały na Seym ordynaryjny; na Sejmikach elekcyjnych obrani być mają Posłowie, a Seym stary trwać ma póty, póki się nowy nie zacznie. Rozrządzenia iednakże wszelkie do obrony, i porządku od Seymu przeszłego wydane, zmniejszone, i nadwężzone być nie mogą, chyba za zgodą pięciu części przeciw szóstej.

*zdo.* Jeżeliby bunt poddaństwa, lub zamieszanie wewnętrzne kraju przez spór między magistraturami, lub spi-

knienie się kilkunaſtu familii przeciw prawo n i oyczyźnie by ſię okazały; nie przeto iednak zwołać ten Seym za radą Senatu Król może, aż po zgłoszeniu ſię, i przeſłaney proźbie od obywatelow Wojewodztw w proporcyi dwóch części, przeciw trzeciej na Seymikach goſpodarſkich, lub innych zgromadzonych legalnie: proźba takowa czyniona być ma publicznie przez delegowanych od Wojewodztw, lub Wojewodztwa, akta wszelkie, iako to manifeſta, i dowody złożone być mają w ręce pierwszego z rządu *Senatūs Consulta*, audyencya delegowanym od Fróla dana, powinna być publiczna, dla tego, iż Republikańskich rządów gruntem, i duszą ieſt cnota, i iawność czynności; lękać ſię będą sądu opinii, i wſtydzić publiczności obywatele, ieżeli by pſonne, i trwożące naród ważyli ſię rozſiewać wieści. Wszakże po zwołanym Seymie, ieżeli by ſię okazało, iż część tylko Wojewodztwa, lub partya iakowa dla poparcia

zamyśłów dworskich dążących do ukroczenia wolności, lub dla prywatnych iakich zamiarów swoich, była przyczyną trwogi, i niepotrzebnego zawołania Seymu, tedy za uznaniem tey przeciwoyczynnie zbrodni, na sądy Seymowe odesłani po karę być mają.

3to. Jeżeliby głód tak był powszechny, nie w iedney Prowincyi, ale w całym kraiu, iżby iemu zaradzić nie można, a przez to i nieszczęśliwa ludzkość, i skarb przez niemożność płacenia podatku cierpiały.

4to. Jeżeliby Król umarł, lub ciężką i niebezpieczną chorobą był złożony, wtedy rada Senatu z podpisem pierwszego z rzędu rady wydać uniwersał na Sejm obowiązany.

5to. Jeżeliby Król szlachcica więzić kazał bez żadney formy sądowej, i prawnego przekonania, uniesiony niechęcią, i idąc za arbitralnością woli swojej, albo żeby ordynansę do wojska Rzeczypospolitey wydawał, lub żeby

Kommissyi, albo ianey iakowey Magistratury rozrządzenia tłumić i niszczyć usiłował, albo żeby którekolwiek z praw Kardynałnych prześląpił, w ten czas rada Senatu przełożenia swoje czynić Królowi powinna: gdyż iako Król sam radę do boku swego przybiera, iako *Senatus Consultum* sam nominuje, tak wnosić należy, iż cokolwiek czyrieć będzie, uczyni zawsze za wiadomością i dołożeniem się rady swoiey. Rada więc iego pilnować dobra, i swobod publicznych powinna, ludzie sądziwi przeszedłszy przez wszystkie stopnie urzędowania Rzeczypospolitey wezwani od Króla, aby się iego pracą i chwałą dzielili, mogąż razem zapomnieć, że są obywatelami? że oyczyźnie wszystko co mają, a nawet zaszczyt, być pomocnikami i przyjaciółmi Króla, ludu wolnego są winni? oni więc za każde prześląpiłtwo Tronu, narodowi odpowiadać mają, oni Króla przestrzegać, wspierać, cieszyć, zachęcać, hamować powinni,



oni więc z jego czynności narodowi  
sprawiać się będą: podobami się to ró-  
wnie dowcipne, iak szlachetne Angli-  
kow mniemanie, którym w oczach ludu  
Król zdaie się być źródłem czystym, i  
nigdy zarazą żadną nietkniętym, przy-  
ległe tylko, i niżej jego cokolwiek pły-  
nące strumyki iad i truciznę mieszkań-  
cóm okolicznym przynoszą; Król za-  
wsze nie winny, Ministerium wytlępane,  
Ministerium skarane, Ministerium od-  
mienione: tym zręczney polityki prze-  
sądem, ufność zupełna narodu do Króla  
jest poświęcona, i wieczna. Chciałbym,  
żeby po części przynajmniej w rządzie  
Polskim *Senatus Consultum* było tym  
przedziałem, i nieiaką tarczą, o które  
wymierzone od wolności, i swobody  
obywatelskiej na Tron pociśki kruszyć-  
by się mogły.

Wszakże, ieżeliby w powyżey rze-  
czonych zdarzeniach prześlrogi, i re-  
monstracye rady Królewskiej były dare-  
mne, dla samego usprawiedliwienia się

swego, i dla ocalenia oyczyzny od niesławy despotyzmu, i klęski niewoli; wydać obowiązany będzie uniwersał na Seym, gdzie ostrzegając naród o czyniących się na wolność krajową zamachach, i próżnych w tej mierze staraniach swoich, aby one od oyczyzny oddalić, zagrzewac będzie Województwa, aby na Seym Reprezentantów swoich wysyłali, dla rychłej pomocy i lekarstwa; wszakże iak ten przypadek jest tak rzadki, że go między niepodobnemi kłaść ośmielam się, tak ten punkt w prawie umieszczony zostanie tylko dla Królów, świadectwem troskliwości narodu o swobody obywatelskie, i powagę prawa: będzie nieiako tym murem moralnym, którym otoczony umysł władzy pragnący, będzie zawsze widział w prawie zamieszczony kres niegodney swojej chuci; ieszcze jedno słowo dodam do tego rozdziału: *Senatus Consulta* urząd koniecznie ma być dożywotni, może wprowadzić po nominowaniu

waniu swoim od stopnia tego wymówić się, lecz gdy go raz otrzyma, i przysięgę wykona, już odmienić, ani nawet złożyć dostojenstwa swego nie będzie mu wolno; w Republikańskim rządzie niebezpieczniejsza jeszcze jest dla wolności nadzieia obywatela, niż jego bojaźń, lubo *Senatus Consulta* wyższego nad swój stopień nie widzi w oyczyźnie zaszczytu, gdy mu go jednakże opuścić wolno będzie, nauczony i ziednany od despotyzmu, mogiby z czasem sławać się jego narzędziem wracając się do stanu, gdzie prawa stanowią, i prawa wykonywać może; gdy przeto odebraną mieć będzie sposobność i zrzeczność, aby mógł kiedyś zostać szkodliwym oyczyźnie, będzie i z skłonności serca, i z nakazu prawa iedyną twierdzą, iedyną podporą, iedynym orężem wolności, a tym stopniem zasługa obywatela prawdziwie uwieczoną zostanie. Szacunek i miłość narodu towarzyszyć mu będą, cnota i miłość własna, razem

nasycone zostaną; nieślając się nikomu szkodliwym, nikomu nienawisnym być niezdola, będzie tym dla narodu, czym był w Rzeczypospolitej Rzymskiej Patrycyusz dla Klienta, którego broniąc sławy i fortuny, chlubił się być obroną niedoli i ucisku, pogromem niesprawiedliwości i gwałtu.

## ROZDZIAŁ IV.

### *O porządku Seymowania.*

**L**EPSZY porządek na Seymach, i Seymikach byłby zapewne rzeczą potrzebną, ale nigdy mówić i powtarzać nieprześlanę, iż nie należy żądać dwóch rzeczy przeciwnych sobie: porządek jest dobry, ale wolność jest jeszcze lepsza, i im bardziey swobody ściśnione będą przez mnożstwo obywatelskich rządów, tym więcey też formalności



„dogodne będą uzurpacyi i przemoć,  
 „wszystkie te, które ustanowić zechce-  
 „cie dla przeszkody, i tani tłum i  
 „niesforności w stanie prawodawczym  
 „okazujące się, prędcy, czy późniey  
 „użyte będą przeciw Posłom, na ich  
 „pogńebienie: jest to nie mała klęska  
 „dla narodu słyszeć te długie i rozwle-  
 „kłe mowy, widzieć czas drogi tak  
 „marnie i niepożytecznie niknący, ale  
 „nierównie nieszczęście i niedola pu-  
 „bliczna pomnożone zostaną, gdy Po-  
 „seł mając wiele rzeczy użytecznych  
 „do mówienia, milczeć przymuszony  
 „będzie, gdy na Seymie kilku ustom  
 „tylko otwierać się prawo pozwoli, i  
 „gdy im wszystkiego powiedzieć nie  
 „będzie wolno, w ten czas to tylko  
 „mówić będą co się przemocy podo-  
 „bać może.“

Nie mógłby Polak na ziemi sta-  
 wnych swych ojców zrodzony i wy-  
 chowany, i zmieszana z mlekiem ma-  
 cierzyńskim miłość oyczyzny do łona

swego ciągnącej rzetelniej, i czulej tę prawdę wyślawić, iak ią Jan Jakob Rousseau pisząc o rządzie Polskim wyraził; tę myśl i troskliwość obywatelską, dzieie dzisiejszych czasow w najprawdziwszej okazały nam postaci, seymy i prawa 1764. 67. 73. 76. czymże się najwięcej zatrudniały, do czego dążyły, uśtaniem niemanego porządku w obradach publicznych; któż temi Seymami? kto temi prawami władał? kto ie stanowił? kto ie wykonywał? przemoc obca, nieprzyjaciel Polski, gorzkiego despotyzmu wychowawiec i narzędzie, nie wolny Rosyijczyk; iaki był skutek tego porządku? rozpacz narodu, ucisk obywatela.

Nie wiedział wymowny obywatel Genewy, iż gdy tę smutną przyszłość przepowiadał Polakom, w tym samym momencie, gdy to kryślił, pisał dzieie nieszczęśliwego narodu Polskiego, w którym wszystkiego mówić nie wolno było, z myśli nawet, i rozmów potę-

cznych sprawiać się należało: dla tego to mniemanego porządku dawniej jeszcze zwinięte było niewyciężone Polaków wojsko, dla niego zniesione były *Senatus Consulta*: co mówię? już nawet Sejmy wolne, długim ciągiem Sejmów Konfederackich zniesione być zdawały się, dla tego porządku na gruzach wolności Rzeczypospolitej powstała samowładna Rada Nieustająca, pod onej groźnym ukazem święta praw powaga omdlała i znikła, na tej to radzie, i dla utrzymania tegoż porządku, wołano o sąd i karę na cnotliwego Ministra, za to, iż ten odważył się za zgwałconą wolność osobistą Senatora i Biskupa, mężną przesiłać obronę. Dla tego porządku nie wolno było na Sejmach mówić, tylko to, na co przemocześnie ostrzeżona dawała swoje zezwolenie, i co się jej podobać mogło. Poseł, czy Senator mógł być bezpiecznie i bezkarnie podłym, mógł być swojego kraju nieprzyjacielem, bo się

nikomu z czynności swoich niesprawił, bo Seymików Relacyjnych imie nawet w gruzach oyczyzny zagrzebane być zdawało się, już miłość prawdy, nieroztropnością, zapal wolności, albo występkiem do ukarania, albo szaleństwem do przebaczenia nazywane były; ten to porządek przytłumił ducha narodowego, ten to porządek zrodził przesładowanie cnotliwych, a dumę występnych, niewolników, szpiegów, i iur-gieltników przemocy obcey poświęcił.

Zatrzymaj się cokolwiek przyjacielu dawnych więzów, i nieporządku Polskiego, woła na mnie z ustronia, nowy niewoli, i oney gorzkiego porządku nauczyciel. „Chceszli, aby nawet to, „co konieczney potrzebuie odmiany „w swojej zostało całości, ślepoty „tylko, i nieczułość niewolnika lęka „się dotknąć wiekami poświęconych „błędów, ale wolny szuka szczęścia i „sławy oyczyzny, ani się umie obawiać „szkodliwych ustaw, dla tego, że nałóg



„ich wykonywania, okrył one zasłoną  
„uszanowania i lubey podległości.“

Zatrzymay się także i ty wzajemnie, a  
skwapliwy o chęciach cnotliwych wyrok  
swój racz zawiesić. Chcę ia porządku,  
ale porządku, który wolności znieść nie  
może, którego przemoc, ani na swoją  
stronę przeciągnąć, ani na złe użyć bę-  
dzie mogła. Tak jest zapewne, ani  
tego zdania przed Bogiem i potomno-  
ścią wstydzić się, lub wypierać będę.  
Tak jest, wolę raczey nieporządek i  
ubóstwo obok wolności, niżli wspaniałą  
niewolę, której cechą i duszą jest po-  
rządek; nie byliż szczęśliwsi przodko-  
wie twoi, gdy w tych bez kształtnych  
wiatrom i niewygodzie oddanych mie-  
szkali gmachach? ale gdzie czuiąc się  
prawdziwie swobodnemi, wolne od za-  
baw publicznych chwile, staraniom po-  
święcali domowym; aby na pierwszą  
oyczyzny odezwę, na czele własną pracę  
i kosztem zebranych rycerzow, śpie-  
szyć ku zgwałconym oney granicom, i

ślawać się na przemian raz tarczą, drugi raz orężem oyczyzny, a siedliśka opuszczając dziedziczne, te ślawne Cyncynata powtarzał, zagonow oyczytych i lubey małżonki pożegnanie, niż ty w szczupłym, lecz kształtnym i wygodnym pomieszczony mieszkaniu, który nie znając ani przykrości odmiennego powietrza, ani trudow i niebezpieczeństwa do stanu żołnierza i obywatela przywiązanych, otoczony tylu łagodnie lśniącemi się fraszkami, z których każde ku zabawie, rozkoszy, lub wygodzie twoiey jest poświęcone, rok cały jednym tylko przyjemney rozrywki nazywasz momentem? otoż masz żywy wizerunek, i prawdziwy obraz porządku niewoli, i nie porządku wolności. Różnica tylko-na dwóch słowach spoczywa, on był wolnym, i bił się za wolność, ty cały wiek twój spędziwszy w niewoli, razem się wolnym uyrzałeś, i jeszcze od więzow odwyknąć nie możesz. Złączenie się, i rozdział izby Poselskiej

z Senatorską, doniesienie Królowi o obraniu Marszałka, delegacya od Tronu do izby Poselskiej, rozłączenie się tychże dwóch izb blisko tygodnia czasu zabieraia, wszystkie te czcze formalności za zmniejszeniem Senatu utłana.

Jak naród jest tylko ieden, tak izba narodowa iedna być powinna, do której ieżeli by się to Rzeczypospolitey zdawało, możnaby przydać Reprezentantów mieyskich, szczególnie tylko dla informacyi w materyach handlowych, bez najmniejszego ucześnieictwa do rządu, co aby z tym większym dla wolności bezpieczeństwa stać się mogło, i aby czasem Król nie miał zrzeczności stanem stan uciemiezać, stan przeciw stanowi uzbraiać, niżej mówić będę, i spodziewam się, iż w tey mierze zupełnie swobody narodowe zabezpieczone być mogą, do czego dążyć będę uwagami memi w poniższych rozdziałach; tym czasem to tylko w tym mieyscu przełożę, iż aby stan mieyski nad

szlacheckim nie miał przewagi, i jeden na drugi nie powstawał, dwie okoliczności koniecznie ustanowić i zachować należy: nayprzod, aby nigdy izby oddzielney stan mieyski nie formował, i to w prawach Kardynalnych stanowi szlacheckiemu upewnić i zabezpieczyć należy; powtóre, aby i z stanu szlacheckiego osoby mogły być wybierane na Reprezentantow mieyskich, i to w proporcyi dwóch części do trzeciej, przez to miasta nie będą bez wsparcia i obrony zostawać, a stan czyli reprezentanci miały przewagi nigdy mieć nie będą mogli.

Można prawdziwym nazwać nie-szczęściem i skutkiem skażonych obyczajow, iż właśnie iak gdyby dla pogardy prawa, staramy się zupełnie przekonać, iż równości nigdy między ludźmi nie było, i być nie mogło, a tym błędni napelnieni mniemaniem, sądzić i wnosić lubiemy, iż wszystko może czynić bogaty, wszystko cierpieć powinien



ubogi; zastanowić się nawet nad tym nie chcemy, aby tak ogromney między ludźmi i ich majątkami nie było nierówności. Tak światło powszechnie rozszerzone, i z tych prawideł dobre wnioski, szumnym filozofa imieniem, zniszczyło obywatela nazwisko, i jego święte obowiązki. Nie jest tu miejsce abym tę rzecz w tym momencie roztrząsał, ale przyidzie ten czas, gdzie może łatwiej, niż kto rozumie okaże narodowi, iż wiele wieków takich świat liczył, gdzie prawdziwa równość ludzi zdobiła i uwienczała, że prawa dobre, i dzielna a groźna onych exekucya, mogą onych zinnieyszyć, tak iawną i szkodliwą nierówność. Równość nie tak ściagam do majątku, iako raczey do osoby, i w ten czas prawdziwa równość panować zacznie, gdy każdy za siebie, niepuszczając się ani płacąc drugiemu, odbywać będzie powinności obywatela i człowieka.

Ale w dzisiejszym rzeczy stanie; iakże chcieć mozem, aby między osobami równość zachowana była, gdy iey w prawodawstwie nie widzimy; prawodawstwo jest szkołą obywatela, niechay to nie daie przykładu nierówności.

W rządzie Wojewodstw; Xięstwo Mazowieckie liczy 20. Poftow, ani co do rozległości kraiu, ani co do iego ludności, ani co do znoszenia ciężarów publicznych z połową nawet równać się może, któregokolwiek z Wojewodstw Ruśkich, gdy żadne z nich więcej nad 6. na Seym nie wysyła. Wojewodztwo Nowogrodzkie w Xięstwie Litewskim łącząc, rozległością swoją dwa Wielkopolskie Wojewodztwa przenosi, a dwóch tylko ma Reprezentantów. Tę nierówność prawodawstwa koniecznie naprawić należy: iakże odpowie mi kto na to, czyliż dla powiększenia jednym Wojewodztwom prerogatyw, i nadania im dobrodziejstwa, którego nigdy nie posiadały, potrzeba ógółacać z da-

wnych przywilejow Wojewodztwa i Powiaty, które od wiekow w ciągłym prawa swego używaniu dotąd zostawały?... Nie... Krzywdzić nikogo nie należy, ale krzywdę współ-obywatelom, krzywdę oyczyzny, wymiarem sprawiedliwego prawodawstwa zniszczyć potrzeba. Posłów w iednych Wojewodztwach nie trzeba zmniejszać, trzeba tylko w drugich powiększyć, aby gorszącego nierówności przykładu ślad nawet w prawodawstwie Polskim nie pozostał.

Izba narodowa liczbą sta Reprezentantow pomnożoną, nie stanie się przeto ani bardziey tłumną, ani mniej gorliwą. Tłum zniknie, gdy porządek nastąpi, gorliwość się powiększy, gdy więcej osób o dobru oyczyzny radzić będzie; wszakże zmniejszony Senat, rozszerzy miejsce dla prawodawców. Gdyby nawet tyśiąc osób, osim milionow ludzi wolę tłumaczyło, czyliżby ta Reprezentacya tak ogromną zdawała się, aby ją podobną w skutku uczynić nie można

było? władza wykonywająca w nadto wielkiej liczbie osób pomieszczona, może ją uczynić niedołączną, ale władza prawodawcza jest narodem, narodu lękać się nie trzeba, bo naród wtedy tylko być niesprawiedliwym może, gdy jego Reprezentacyą ieden despota, lub kilku arystokratów sobie przywłaszcza; sądziłem być potrzebą tę rzecz nawiasem wprowadzić, i o niej cokolwiek powiedzieć, aby się iawniey mogła okazać przychylność ku przemocy, a zaniedbanie ostatecznie i piecza wolności narodowej skażona w sercu tych obywateli, którzy na Seymie podziałowym zezwolili na to, aby Senatorowie odpadłych Prowincyi mieysca swoje w świątyni prawodawczej zatrzymali, gdy żaden się nie znalazł taki, któryby o tenże sam zaszczyt i powagę narodową dla izby Poselskiej był się upomniał.

Tak to dalece nieszczęścia, i klęski publiczne ciemnym rozpaczy okopem serce, a w nim zawartą czułość obywa-



tela opasywać zwykły; wszystkich narodów i ludzi, nie omylna jest ta prawda, iż obok niedoli krajowej, idzie zawsze pospołu hańba obywatela.

Ale idąc daley wgląb świątyni prawodawczej, i kreśląc porządek Seymowania, muszę od początku Seymu zacząć, i prowadzić stopniami czytelnika mego do onego ostatniej chwili.

A najprzód po zagaieniu, i otwórzaniu obrad publicznych przez podnoszącego starą Laskę, natychmiast przez Sekretarza starey Laski, albo w niebytności jego przez któregokolwiek z obywatelów, do odbywania tej posługi od przeszło Seymowego Marszałka wyznaczonego, rozdawane będą seryarze kandydatów, którzy trzema dniami przed zaczęciem Seymu do Laski podali się, i podania swoje złożyli w ręce tegoż Marszałka, poczym natychmiast bez dawania głosów, elekcyja Marszałka Seymowego sekretnemi kreskami odbywać się będzie, każdy Poseł, którego z ko-

legów swoich umyślił wezwać do styru obrad publicznych pod kresli, i ten drukowany exemplarz w umyślnie na to zgotowane naczynie wrzuci.

Skarżym się i sprawiedliwie; że rokiem, lub dwoma Marszałek Seymowy jest wyznaczony, że urząd ten, zamiast ażeby wolnego wyboru bywał skutkiem, narzuconym stanowi Rycerskiemu zwykł zostawać urzędem; ten sposób elekcji wszystkim tym upadlającym naród nieprzyzwoitościom zagrodzi. Wybór zostanie w mocy i woli narodu, nie w układach dworu, który nie zechce nikogo wcześniej ogłaszać Marszałkiem, gdy skutek takowcy obietnicy tak będzie niepewny i wątpliwy, każdy da swoje zezwolenie snadno na przyjaciela narodu, nie na niewolnika Tronu, gdy prawie pewny będzie, iż jego zdanie tawne przed publicznością zostanie, i że wolen będzie od zawiści i prześladowania.

Po

Po skączonych kreskach, Marszałek starey Łaski wezwie z nakazu prawa Pełnów nappierwszego Wojewodztwa, Prowincyi, z ktorey Marszałek ma być obrany, do zrachowania i przeyrzenia kresek, a po ogłoszeniu większości onych, i wykonaniu zwyczajem dawnym przez nowego Marszałka przysięgi, zaczynać się ma elekcyja deputowanych do examinowania dykafterów, czyli magistratur narodowych, exekucyą rządową wyobrażających.

Zadziwia mnie nie mało, iż ten tak ważny przywilej od woli Marszałka Seymowego dotąd zależał; iak udział takowey władzy mógł być narodowi straszny i niebezpiecznym, iakie źródło nieszczęścia publicznego pod tym nadaniem ukryte było, dziwno, że go wzrok żaden dotąd dostrzedz nie mógł; dosyć było magistraturom źle i nieprawnie urządowanie swoje pełniącym, mieć ku woli swoiey skłonionego iednego Marszałka, aby bezpiecznie gar-

dzieć prawem i narodem. Gdy albowiem Marszałek przychylnie tylko osobie swojej, nie oyczyźnie i dobru publicznemu mógł mianować do roztrząsania przestępstw, i wad magistratury iakowey osoby, rzucił tym samym na błędy oney grzbą zaślone, przez którą wzrok sprawiedliwości, i słusznego gniewu gorliwość, przeyrzeć się nie mogły. Można było śmiało magistraturom grzeszyć, bo obok przewinienia, była pewność, albo nie dostreżenia, albo przebaczenia winy; nie ma się przyczyny tego lękać naród powierzywszy styl obrad swoich, i swobod obywatelskich strażnicę, tak cnotliwym Marszałkom, iak ich dzisiaj naród doświadcza, i iakie-mi ich powszechność uznała, ale cnota nadto jest rzadka, aby każdemu ufać można, z rzędu nie dobrych ustaw, nie konieczpie tę tylko za złe liczyć należy, która natychmiasł gwał i niesprawiedliwość tworzy, ale nawet tę, której na złe użyć można, i która z początku bez



żadnego złego zamiaru i celu napisana, po upłynionym wieku, niedolę i rozpacz obywatela-wznicea.

Pomnę, i ta myśl nadto zatrwożyła umysł i serce moje, aby mnie zawsze przytomną nie była, pomnę, iak mając ten zaszczyt urzędowanie Posła odbywać, gdyin żądał być do examinowania zgafley już Rady Nieustającej wyznaczonym, odpowiedział Marszałek owego Seymu proszącym o tę jego dla mnie powolność, „Młody ten człowiek „nadto jest żywy, i wszędzie lubi wady „wyszukiwać, nie dla tego jest Rada „Nieustająca ustanowiona, aby ją każdy „naganiał; i czyliż dla tego, że błąd „się iakiś w magistraturze znajduje, „trzeba go zaraz narodowi donosić, „trzeba drugich martwić, aby się oka- „zać miłośnikiem oyczyzny i prawdy.“ O Boże! oycow moich! o iak okropne wspomnienie, myśl, pamięć, i duszę mą całą kruszy i niszczy! o gorzkie wspomnienie, iż był taki czas w oyczy-

znie moiej, gdzie lepiej było być zdrajcą oyczyzny, niżli swobodnym oney obrońcą, gdzie oycowskie przeciw wolności ramiona, gotową pomoc i tarczę, nie wiem czyli w współnikach winy, czy w podłych oney obrońcach znajdowały, gdzie Marszałek Seymowy zalecał Połtowi podłość, kłamstwo, i nienawiść wolności, gdzie mu zabraniał być odważnie cnotliwym, i przy prawdzie i prawie zbrodni oskarżycielem; wolałbym był w tym momencie skonać, albo przynajmniej wolałbym nie znać Warszawy i Seymu, niżli tą okropną pamiątką widzieć naypogodnieysze oyczyzny zorze, chmurą przestłętych nieślawy posępne.

Wiedząc i czując, iakie z tey samowładney nominacyi Marszałka delegowanych examinerow mogą na naród spływać nieszczęścia, znajdzieli się który, coby dla tego na elekcyje examinerow nie pozwalał, iżby czasu tak drogiego dla obrad publicznych nie

trwonić; iakże strata dwudniowa czasu  
możeli iść w porównanie z tym tłumem  
nieszczęść? które niekarność i niepod-  
ległość narodowych magistratur może  
na niego ściągnąć? na coż składają się  
Seymy? na coż radzić o dobru publi-  
cznym? ieżeli przewaga urzędu iakiego  
w narodzie, wyższa będzie nad wolę  
powszechną, wyższą nad pomyślność i  
porządek oyczyny.

Pisząc o magistraturach, i o zda-  
waney z onych sprawie narodowi, sama  
przez się w tym mieyscu wystawia się u-  
mysłowi uwaga, iż nie rozsądna i pra-  
wdziwie dziecinna rzecz się być zdaie,  
aby roztrząsnąć dwuletnie czyny magi-  
stratury iakowey w przeciągu kilkudnio-  
wym. Jestże iaka przyczyna, ieżeli iaka  
potrzeba, ieżeli iaki przymus, aby re-  
lacye examinerow na początku Seymu  
czynione były. Nierównie z większym  
pożytkiem, z większą godnością dla  
narodu byłoby, aby takowe relacye na  
końcu Seymu czynione bywały; narod

powinien w tey mierze naśladować szczególnych obywateli zwyczaj i prawo; gdy z rządu dóbr, lub iakieykolwiek właścizny swojej kto chce mieć zdaną sobie sprawę, nayprzod oddala od wszelkich usług, i obowiązkow pracy służę swojego, aby wszyscy go otaczający, próżni bojaźni i nadziei, świadczyli za iego nieskażonym służby sprawowaniem, lub iawnie zawodzącego zaufanie w nim położone przestępstwa, i prywatne korzyści z utratą skarbu pana, dowodzili.

Natychmiast po obraniu swoim, każda magistratura poczynąć powinna urzędowanie swoje, przez cały zaś ciąg Seymu roztrząsanie czynow przeszley magistratury czynione być ma przez examinerow, aby wszelkie zarzuty i skargi, wszelkie zdrożności, wszelkie prawa, i władzy swey przestąpienie pilnie zebrać, roztrząsnąć, zważyć, i po przyśiężoną Bogu i narodowi wiarą Seymowi donieść, który winnych po kary



na sądy Seymowe odeszł; ztąd wypada, iż prawo iak najmocniey ma obwarować osobom magistraturę składającym wolność rozpisow, aby każdego chota, lub występki na iaw wystawiona była, owszem nakazano być prawem powinno, aby każdy zdanie swoje w protokuł umyślnie na to sporządzony zapisał, któren to protokuł magistratur, oraz dyaryusz czynow oney, po nastąpionym na Seymie kwiecie, lub po odeśłaniu winnych na sądy Seymowe, dla wiadomości publiczney drukowane być mają.

Chciałbym też same prawo nakazujące zapisywać zdanie każdego członka magistratury w protokuł, chciałbym mówię też same prawo przenieść do Trybunału, i wszelkiego gatunku sądów, żądałbym nawet, aby i Sejm składające osoby, od tego wyłączone nie były, i aby natychmiast po uformowaniu propozycyi w umyślnie na to sporządzoney księdze materya, o którą rzecz idzie na początku każdej karty

przez Marszałka zapisaną była, i aby każdy Poseł po danym zdaniu swoim zapisać go w tey księdze był obowiązany; im bardziey naród oświecać się będzie, tym więcey każdy lękać się i szanować musi sąd opinii; będzie takowa księga na końcu Seymu drukowana, służyć za rożuły indagacyi i inkwizycyi, podług których na Sejmikach relacyjnych bracia w domach pozostali, wyroki swoje miarkować będą.

Z tego co o osobach magistratury składających powiedziałem, iawnie wynika, iż przez dwa biennia, żaden w iedney magistraturze zasiadać nie może, należy nawet to prawo rozciągnąć do wszelkich elekcyinych urzędów, tak aby nikt z obywateliow po dwa razy następnie po sobie idące, iednego nie mógł posiadać urzędu, co wyżej mówiąc o Seymach przełożyłem.

Po zakończonym obieraniu delegowanych do exeminowania dykasteryow, następować ma elekcyja delegowanych

do podpisania Konstytucyi, oraz elekcyje wszelkich rządowych magistratur, które aby nadto wiele czasu nie zabierały, i iak nayprędzey skończyć się mogły, można byłoby wszystkie razem odbyć, a to następującym sposobem.

Wiele będzie kandydatow do iakiey magistratury, ci osobnym rejestrem wyszczególnieni będą, na początku którego sposob do obierania, i kondycye aby być obranym, wyrażone zostaną; wiele jest magistratur, tyle będzie se-ryarzow kandydatow, które wszystkie razem w iedną książkę zebrane, oprawione i rozdane Posłom być mają; z takowym rejestrem każdy z kolei swojej na miejsce do tego przeznaczone uda się, gdzie za iednym razem do wszystkich magistratur kandydatow podkryśli: zyska się tym sposobem na czasie, a każdy Poseł mniej będzie miał niespokojności, którey od kandydatow obierający doświadczać zwykli, i więcej wolnego czasu do zamyślenia się nad

projektami dążącemi do uszczęśliwienia oyczyny, gdy za jednym razem wszelkie elekcyje załatwi.

Po skończoney elekcyi magistratur, Król albo sam z Tronu swego, albo też Kanclerzowi zaleci, aby propozycye od Tronu Seymowi podane przeczytał, i uwiadomił o potrzebach Rzeczypospolitey, i iaki ma być zamiar terażniejszego seymowania. Po uskuteczeniu tego czytane będą przez Sekretarza Wielkiego Koronnego *Pađa Conventa*, z wolnym do nich każdemu Posłowi przymowieniem się, tak iak dawne Prawa i Konstytucye opiewają, który zwyczaj iak nayświętobliwiey zachowany być ma.

Nie masz piękniejszey w prawodawstwie Polskim ustawy, nad tę, która święte Króla z narodem przypomina mu szluby i obowiązki, szanownym przyśięgi zaręczone świadectwem; można bezpiecznie powiedzieć, iż to prawo naydzielniejszą jest wolności twierdzą;



możeli albowiem znaleźć się Król iaki, któryby zysk doczesny z przemocy, i nieprawey władzy użytek, przekładał nad miłość i wdzięczność całego ludu, któryby miał serce dość zimne, twarde, i okrutne, aby mógł we łzach i rozpaczcy narodu swego smakować, gdyby nawet takie dusze srogie i wyrodne mogły się kiedy na Tronie Polskim mieścić, czyliż w tym momencie kiedy przyrzeczenia iego ośmiu milionom ludzi uczynione w obecności Boga, stróża, obrońcy, i opiekuna uciemiężonych, są mu czytane i przypomniane, kiedy odgłos ich przechodzi do duszy winnego, czyliż mówię w tym momencie rumieniec wstydu, i bladość boiaźni, które na licach iego walczyć kolejno muszą, nie są dla narodu przestrogą, i znakiem strasznym przyszłej iego niedoli, czyliż na niego nie wołają, „Wi-„ dzisz na twarzy mojej niewoli twojej „ zapowiedziany wyrok, myśl wcześniej „ o sobie, abyś łakomey chuci pano-

„ wania nie stał się pokarimem i fupem: „

Tak jest Polacy? nie znoscie tego zwyczaju, on zdobi prawodawstwo wasze, on jest hamulcem wyrodných panującego chuci, on jest cnoty iego szlachetnym wieńcem, bo za nim idzie powszechny okrzyk wdzięczności i uszanowania; on nawet myśli iego jest karą, bo iego odgłos rodzi wewnętrzny pomrok winnego sumnienia.

Po przeczytaniu Paktow Konwentow, wolno będzie każdemu podać projekt do ozdoby lub zasilenia prawodawstwa dążący. Gdy prawa Kardynalne, czyli rząd wolny na nie wzruszonym powszechney zgody fundamencie zasadzony zostanie, nie trzeba będzie lękać się tłumu projektow, bo projekt będąc z natury swojej żądą dobra publicznego, odmiana żadna szkodliwą narodowi być nie może, gdy ten Konstytucyą mając trwałą i nieodmienną, wewnętrzne swoje urządzenia, które koniecznie z istoty

swoicy z odmianą czasu ludzi, i okoliczności odmieniać się muszą, turyrzyć być często przekształcone projekta: każdemu Posłowi wolno będzie podawać, przy oddaniu którego, na poparcie myśli swoich głos przez podającego zabrany być może; żeby zaś tak składanie projektów, iako też onych roztrząsanie porządnie odbywać się mogły, powinny być dwa pierwsze tygodnie Sejmowi wyznaczone do oddawania projektów, Marszałek wraz z Deputowanymi pilnie każdy przeczrzeć powinien, a jeżeliby który albo w czemkolwiek naruszał prawa Kardynała, albo Królowi więcej, niżeli mu doząd prawa pozwalają, władzy nadawał, albo jakikolwiek prywatny zamiar i użytek jakiegokolwiek bądź w kraju osoby tłumaczył, powinien być za przełożeniem przez Marszałka Posłowi uczynionym, naradą cofnionym; jeżeliby Poseł nporczywie przy swoim projekcie stawał, i czytanie onego domagał się, Marszałek

przed czytaniem wszelkich innych projektów; donieść narodowi obowiązany będzie, iż ponieważ projekt ten jest przeciw niewzruszonym narodu prawom fundamentalnym, przeto osądził wraz z Deputowanemi do Konstytucyi, iż projekt ten przychodzić przed Sejm nie powinien; na usilne iednak żądanie Posła, którego myśl i głos jest nieograniczenie wolny, czytać go Sekretarzowi zaleci. Gdzież jest ten bezczelny rządu krajowego nieprzyjaciel, któremuby same przeczytanie i szmer nieukontentowania współ-obywatelów i współprawodawców nie służył za karę. Ale ograniczać tę wolność, jest razem ograniczać swobody narodowe, i w nich pomieszczoną szczęśliwość obywatela; wolność ieszcze lepsza jest od porządku Seymowania, i rząd każdy przestaie być rządem, skoro w nim zupełnie wzysskiego mówić i pisać każdemu, a tym bardziey prawodawcy nie wolno: jest to bunt iednego, lub kilku przeciw



woli powszechney wszystkich. Szlachcie Polski dwa razy jeszcze większe podatki płacić będzie, aby tylko był pewnym wolności swoiey, bo chętniey, i snadniey zniesie raczey ubóstwo, niżli niewolę, ale ostatnią kroplą krwi swoiey, bez zachwiania się wytoczyć powinien, gdyby mu tylko pewne rodzaje rzeczy, i pewną onych liczbę wykryślić chciano, w którychby mu rozprawiać swobodnie i bezpiecznie wolno było. Już ciało człowieka tym samym więzy nosi, gdy dusza iego kryć w sobie samey wolność i czułość swą musi, boiaźń niewoli, nie iestże gorsza nad najciemniejsze więzienia sklepiiska.

Przez te dwie niedziele, w których projekta przez Posłow podawane będą, zachować Marszałkowi i Deputowanym ten porządek w odbieraniu projektow, prawo nakazać powinno, aby data każdego podania zapisana była, i osobny rejestr podania projektow był sporządzony. Każdy projekt od daty swego

podania będzie przez Sekretarza czytany; i przyjęty, lub odrzucony od Seymu. zwołanie; tym sposobem po przeczytaniu onego, Marszałek da głos podającemu projekt, który dowody i przyczyny; dla których narodowi miłym i pożytecznym być powinien; słowem całą onego korzyść wystawi. Po którym głose skończonym, Marszałek trzykrotnie zapyta się, czyli zachodzi na ten projekt zgoda, jeżeliby za każdym odezwaniem się Marszałka; jednomyślnego nie było zezwolenia, wtedy natychmiast uformowane zwołanie propozycja ad turnum, gdzie każdemu wolność, i czas przełożenia swoich myśli dane będą, oraz przyczyny, dla których ow projekt zda mu się być szkodliwy, lub też pożyteczny: po głośnych kreskach na żądanie podającego sekretne następować powinny; w przeciągu zaś między przeczytanym projektem, i przeczytaną propozycją do turnowania; jeden tylko głos dany być może, a to poda-

podajacemu projekt, który dla poparcia mocniejszego dowodow swoich, oraz zbicia uczynionych projektowi zarzutow, drugi raz in turno mówić może, nikomu zaś więcej przed turnowaniem głosu zabierać wolno nie będzie, aby ustawa i mniej potrzebne spory nadto wiele drogiego nie zabierały czasu.

Co się tu mówi o ordynaryjnych Seymach, extra-ordynaryjnym czyli zwołanym służyć nie może, ponieważ te w niebezpiecznych i srogich na Rzeczpospolitą uciskach, albo przynajmniej w czasie bliskiego na kray nieszczęścia zwoływane będą, ponieważ nadto prętki i mniej rozważny wyrok, może za sobą zgubę całej oyczyzny pociągnąć; że prawa na nich stanowiące, doczesne obeymują potrzeby, że najmnieyszych omyłką, posławić może naród nad brzegiem przepaści, trzeba się przeto wspólnie oświecać, wspólnie przekonywać, gdyż różnych zdań spór i walka, iako przewodniki prawdy tak

Część II. H

są oczywście potrzebne; że prócz tego czas ich trwania zamierzony być nie może, bo nie Seym potrzebami krajowemi, ale potrzeby krajowe Seymem władać będą, że przeto lękać się nie należy wycięczenia czasu, i że nakoniec iako Seymu extra-ordynaryinego natura jest wcale inna od ordynaryinego, tak i sposób deliberacyi onego różny być powinien: przeto mówić każdemu tyle razy, ilekroć go uczucie obywatelskie do mówienia zniewoli, ma być pozwolono, aby zbytnia czynności pretkość, zbyt gwałtowne lekarstwa chorobie rządowej dawane, miały słuszną i konieczną tego przyczynę, w niepodległym i oświeconym przekonaniu każdego Posła, ażeby czasem prawem ściśnione usta, wtedy nawet otworzyć się nie mogły, gdy tymże gwałtownym lekarstwem wolność uyrzy się być za-trutą, to jest: gdy Seymy ordynaryine znikną, i ciągle w extra-ordynaryine zamieniać się poczną, a mieysce prawa



i Rzeczypospolitey, porządek niewoli, czyli gwałt despotyzmu zaśląpi.

Ucząc się sztuki rządzenia ludźmi, iak smutna dla prawodawców wypada uwaga, iż nic nie może być w prawodawstwie obojętnego, i że najmnieysza częstokroć wada rządowa, lub zwyczaj prawem nie zniesiony, albo nie uprzedzony, naywiększych błędów i nieszczęścia zwykł bywać przyczyną; wyniosły umysł prawodawcy, niechce częstokroć zniżyć się do drobnych zamiarów, odwleka oczyścić narod z szkodliwych zwyczajów, i pomnieyszych zdrożności, mniemając, iż ten pył letki bynajmniey mocy sprężyn rządowych nadwergżyć niezdola. O iak go w tey mierze okrutnie miłość własna zaślepia i zawodzi?... Wdzięcznością i czią zasłużoną dla Decemwiorów, uniesiony lud Rzymski, nie sądził, iżby uczyniona przez jednego z Rzymian propozycya, aby zupełnie dawnych Decemwiorów od elekcyi na rok drugi oddalić, i wszystkich

nowych postanowić, nie sądził mówię, iżby to w czem kolwiek wolności jego dogodnym być mogło, odrzucił to rozsądne mniemanie, potwierdził na rok drugi występnego Appiusza, lecz śmierć czystej Wirginii, w oczach całego Rzymu zdziałana, aż nadto go o tey przekonała prawdzie, że, najmnieysze cele, przenikły wzrok prawodawcy obciąć powinien.

Ileż to u nas zwyczajow nie godnych wolności, nie godnych imienia Polskiego, nie godnych prawodawstwa rządowego do tychczas się utrzymuie. Święte jest u nas prawo, aby żaden projekt bez deliberacyi nie przechodził; wieleż to przecież projektow za naypierwszym onych podaniem bez deliberacyi żadney w prawo zamienionych zostało; „Ale „Seym jest narodem mówiemy; Seym „jest samowładnym panem, Seym prawo pisać, i prawa wywracać może; „na wzor złego pisarza, który nie ciągle pisać nie umiejąc, napisane myśli

„znowu maże, aby na wymazanych  
„słowach, nowe układał i pisał. „ O  
jak taki myślenia sposób oślatniey zgu-  
by narodu stać się może przyczyną!  
tak mówić, nie jestże to jedno co mnie-  
mać, iż despotyzm jest niesprawiedli-  
wy i okropny, gdy tylko w iedney jest  
zawarty osobie, lecz despotyzm trzech-  
set osób jest słodki, jest prawny, jest  
narodowi pożyteczny; cóż ałbowiem  
jest despotyzm, jeśli nie moc wyższa  
nad prawa i wszelkie ustawy? ale jestże  
iaki rząd pod słońcem, któryby nie  
miał pewnych praw i ustaw? jestże iaki  
urząd, iakie zgromadzenie ludzi, dla  
któregoby prawa czczym były wyrazem?  
chcę wierzyć, że może być takie miey-  
sce na ziemi, gdzie ta niedola okropna  
panuje, ale już tam nie masz rządu,  
nie masz zgromadzenia ludzi, tam roz-  
bóy służy za wolność, gwałt skryty i  
zręczny za cnotę, gwałt iawny za prawo.

Z rządu tych pomnieyszych zdro-  
żności, które tak są szkodliwe kraio-

wey wolności, iest zwyczaj Posłow, iż po napisanym prawie, z mieysc swoich na szrodek izby wychodzą, w ten czas to zręczna przemoc przez dobrane układom swoim narzędzia, iednych nadzieią wątpliwą wysokiey pomocy, drugich przyrzeczeniem niewątpliwym osiągnięcia żadanego dostoićstwa, tych groźbą przegrania wiszącey w Trybunale, lub inney iakowey magistraturze sprawy, tamtých łechcącą ich dumę przepaską ku sobie zwabia i zniewala, w tym to tłumie rozbiegnięni po wszystkich kątach izby prawodawczyey posłuszni przemocy myśliwce, zarzucaią ze wszęch stron sieci na summienia proflęch, i cnotliwych Polakow, w ten czas się uskutecznia te tak często na naszych obradach doświadczane przyślowie: *in turbido piscari*.

Mieysce na którym się Posł sadowi, iako iego powinności siedlisko, ma być dla niego najmilszą własnością, i najcenniejszym skarbem, którego bez

hańby na ieden moment opuścić nie może, iako żołnierzowi bez ostatniey nieślawy i wzgardy całego woyska, nie można odstąpić mieysca swojej straży i boiu. Cokolwiek w tey mierze prawodawstwo postanowi, nigdy nie zdoła być nadto surowe, bo świadkiem naczynym nie raz być mi się zdarzyło, ile ta drobna okoliczność w pływala na serca i mniemania Posłów, ile ich obyczaje tą lekką na pozor nieprzyzwoitością skażone, i otrute bywały. Chciałbym, aby gdy tylko Poseł z mieysca swego na środek izby wyruszy, izby *ipso facto omni careat activitate* i Posłem być przestawał. Widok tey niesforności obrad, tego tłumu i zmieszania osób i głosow, ten widok publicznego zgorszenia narodu, narodowi wyślawiony był, zapewne pobudką zazdrośnym wolności Polskiej cudzoziemcom, iż widząc takowy Seymu nieporządek, w pismach swych złości, kłamstw i niesprawiedliwości oddanych, spotwarzyć



w oczach całej Europy naród nasz szlachetny uślawiali. Niekształtną prawodawstwa widząc oni powłokę, niedali sobie dość pracy, aby istotę i gródz onego tak czyli, wspaniały, i wolnych ludzi ze wszech miar godny, obaczyć i uczuć mogli, rzucili wzrok na chrapowatą i grubą rozłożystego i poważnego dębu korę, i na obnażone krętych i niezgrabnych onego korzeni, gdzie niegdzie z ziemi wydzierające się ulomki, a część jego tylko spostrzegłszy, wzgardzili nieślusnie cieniem, wzrostem i siłą grożącego piorunom drzewa.

• Dla większego jeszcze między Posłami porządku, żądałbym, aby dla każdego Województwa szczególna, i oddzielna od drugich była ława, gdzieby Posłowie podług pierwszeństwa w laudach umieszczonego rzędem siedzieli, i aby każda z tych ławek miała weyście, i zamknięcie swoje, tudzież aby w miejscach, i przedziałach między ławkami Województw, były sposobem amfitea-

tru sporządzone miejsca dla arbitrow, którym na zawsze wolność znajdowania się na Seymach, jako świadkom i sędziom naturalnym swych Reprezentantów, prawo zapewnić powinno. Tym porządnym umieszczeniem Wojewodztw, łatwo Marszałkowi będzie uprzedzić spór o głosy, powaga powinna dla izby prawodawczej, zachowaną zostać, czas który codziennie tracony bywa na w prowadzeniu porządku, i uspokojeniu ustawicznego szmeru różnych głosów, obrócony zostanie na dopełnienie obowiązków swoich i rozkazów Wojewodztw, oraz uszczęśliwienie oyczyny i obywatelów.

Ale że również dla dobra całego kraju, iako też dla uskutecznienia woli, i dogodzenia potrzebom szczególnym Wojewodztwa każdego, wybierani są Posłowie, że od czasu, w którym mnie wiek mój, i rozkaz współ-obywatelów moich do usług publicznych powołał, nie pamiętam, aby się Posłowie do

Instrukcyi swoich odwoływali, aby starali się w prawo zamienić żądania współbraci swoich, co nie tyle jeszcze z winy Posłów, iako z winy złych praw Seymowych, i zbyt czczeni obrządkami wyścigzonego czasu pochodziło.

Ażeby przeto obrady publiczne nie tylko ogólnie do całego kraju dobra dążące obeymowały widoki, ale nawet szczególne Wojewodztw życzenia dopełniały, aby równie od narodu, iak od każdego obywatela oddalały, lub uprzedzały nieszczęście i rozpacz, aby tey nieślawy Poseł na sobie nie nosił, iż gorliwie za dobrem publicznym obstarając, zapomniiał zupełnie o rozkazach i zleceniach swego Wojewodztwa, i zapomniiał, że nayspierwsza cnota jest wierne obowiazku swego dopełnienie, gdyż w ten czas nie potrzebni będą bohaterowie, gdy każdy będzie obywatelem; w istocie samey, albowiem, kto zapomniiał o sąsiadach i przyjaciółach swoich, mogli ten pamiętać o oyczy-

znie? nayprzyzwoiciej, i dla kraiu naypożyteczniej byłoby, aby każdy Poseł zawierał trudy swoje w pilnym dopełnieniu Instrukcyi Województwa swego, i aby nie nad przepis oney nie czynił; tym sposobem nie będzie rządu nowego, za usławą którego, przewrócenie praw dawnych idzie, ale rząd będzie ustanowiony trwały i nieodmienny.

Miłość oyczyzny i sławy, może zapewne wielkie i pełne pomyślności, i chwały kraiowey dostrzedz i wyłożyć cele, może podać środki nie onylnie do dopełnienia onych, lub do stosunku z dolą i prawodawstwem narodowym, ale niedowierzaymy sobie zbyt, nayszlachetnicyszy cnoty zapał, ileż razy omamienie szczęścia i sławy wziął za rzetelną onych istotę, ileż razy zbyt nie uniesienie się wdzięcznością dla cnot panującego, może iego rozszerzyć, a ścieśnić narodową władzę, ileż razy choć nayfluszniejsza zbrodni nienawiść karząc zdraycę oyczyzny, uka-

rać może całą oyczyznę, dając przykład bezprawia, i pogardy prawa, które równie cnotliwego iako i występnego, pòki on zupełnie przekonany o swóy występpek nie będzie, pod strażą i opieką swoją trzyma; taka jest albowiem słabość człowieka, iż nayzacnieysze iego uczucia, i naydzielnieyszy cnoty powabomylić iego serce mogą; podając w naypierwszym o znieważoną oyczyznę powagę zapędzie, sposoby i ścieszkę, która mając go do świątyni cnoty zaprowadzić, sławia go u kresu zgryzoty własney, i staie mu się tym sroższą, im ostrzeysza nad prawa surowość dotyka śladem swoim w księgach prawodawczych wyrytym naydalszego pokolenia, spokojność i szczęście; niech Pòseł żadnych projektow nie podaie nad te, które w Instrukcyi mieć sobie będzie zalecone. Gdy wszystkie Wojewodztwa szczęśliwe i rządne będą, mogli naród być nieszczęśliwym? i nierządny? dla tego ten wyraz zwykle



w Instrukcyi wyrażony *cetera activitati* Posłów zostawie się, chciałbym mieć na zawsze prawem zniesiony, ta *activitas* Posłów, rozciągnęła się na Sejmie 1775. roku, do podpisania niewoli czterech milionow Polaków, do rozszarpania oyczyzny, do osłabienia ducha religii, cnoty i wolności, do złupienia świątnic Bogu poświęconych, do wprowadzenia edukacyi nowej, która nie tak z przepisow swoich, iako raczey z wyboru nauczycielow stała się przepaścią dobrych obyczajów, szkołą podłości i niewoli, pośmiewiskiem zwyczajów dawnych, i szanowney przodkow naszych nieśmiertelnych prośoty. Gdy prócz tego wolno będzie każdemu obywatelowi myśli, i życzenia swoje do dobra oyczyzny słosowne w sposobie pisania, lub projektu dla wiadomości i światła wspól - obywatelow w Aktach oblatować, w ten czas Wojewodztwa uznawszy onych dobroć i pożytek, Reprezentantom swoim zapewne w instru-

keyi umieszczą, a tym sposobem Instrukcyę Posłow mogą i szczególne Wojewodztwa, i ogólne krainu obeymować pożytki i dobro.

Czas trwania Seymu ordynaryinego dłuższy być nie powinien nad dzieścię niedziel, z których dwa pierwsze tygodnie oddane być mają obraniu Marszałka, i elekcyom różnych dykasteryow, dwa ostatnie relacyom examinatorow do dykasteryow i kwitu, lub kary tymże magistraturom, sześć zaś środkuiących tygodni poświęcone być mają samemu prawodawstwu...

Mówiąc o Seymach, nic ieszcze nie wyraziłem o rugach, o których na samym początku mówićby mnie należało, odłożyłem sprawę tey rzeczy do poniższego i ostatecznego Seymu opisu, a to aby wyraźniey, iż tak rzekę na iaw przedstawić, iaką cierpi krzywdę Wojewodztwo, iaką znosi zniewagę cnota, iaką niesprawiedliwość uciska Posła, przez niedostateczny wykład, i rozbiór

tey materyi, i że więcej zwyczajem, niżli dokładnym prawa wyszczególnieniem dotąd rządono się, prawo albowiem 1768. roku, które porządek Seymowania wykryślić chciało, w nadrogożnych jest zawarte wyrazach, aby wszelkie przypadki i zdarzenia pewnemi tłumaczyło prawidły, władza prawodawcza nigdy być nie może sądowniczą, a lubo przed obraniem Marszałka, Sejm jeszcze nie stał się prawodawczym, sądzić jednakże prywatne obywatelowskie spory nie może, bo Posłowie wyznaczeni są na prawodawców, nie na sędziów, boby było to przeciw godności Rzeczypospolitey, aby zarzuty majątkowi, lub sprzeczkom osobistym właściwe, pod iey wyroki przychodziły, prawa wyraz ogólny, iż gdy któremu z Posłów kondemnata zarzuconą zostanie, *ad vitam* utracą, równie jest nie przyzwolity, iako nie sprawiedliwy, nie przyzwolity, bo Rzeczypospolitey powaga, i władzy prawodawczej zamiary skażone,

i przewrócone zgruntu byłyby, skoroby Seym w naymnieysze rozpoznanie processu wchodził, niesprawiedliwy, bo równie zmyślonym i nieprawym, iako i legalnym processem Posłowi szkodzi, i od obrad publicznych oddalić go można, jeżeli zaś Seymowi w rozpoznanie processu wchodzić nie wolno, jeżeli dość tylko arkusz papieru położyć, aby cnotę zasłużoną umartwić, i od boku oyczyzny odegnać, nie będzież w takim razie obywatelstwo od bezczelney zemsty jednego łotra zależeć.

Zagrzany szlachetną o dobro oyczyzny gorliwością, nosząc ją w sercu i na ustach moich, śpieszę się szczupły mój majątek na ołtarzu wolności złożyć, i czyistą od wszelkich nieprawych zyskow dłonią wonię hołdu zapalić, ale staie mi na przeszkodzie w progach samych świątyni niegodny nazwiska obywatela, a którego na większą moją obelgę i zgryzotę, współ - ziomkiem uznawać muszę, siawa z zyskanym od  
dwóch

dwóchset lat, lub więcej processem, o którym ani wiek mój, ani chęć daleka od pieni, ani utrzymywani odemnie rzeczy mych domowych pełnomocnicy wiedzieć, ani posądzać nawet mogli, z processem nie o dług iakowy, którego bym albo istoty wypierał się, albo uiszczenia się wzbraniał, ale z processem, na którym z przodków moich zyskanym z sporu granic, albo z innego iakiego nie wiadomego mi źródła pochodzącym, sława od nieprzyjaciół moich, albo najemny może przemocy poplecznik, odpycha mnie, w iedney ręce oręż swej zemsty i podłości trzymając, drugą ku złupieniu majątku mego, oyczynnie tylko należnego, właśnie iakby po sromotną iatmużnę wyciągając; pytam się zdziwiony, i nad współziomka mego haniebną chciwością zasmucony, z kąd taka do mnie nienawiść, z kąd taka nagła obywatelskiej mey chęci przeszkoda, pytam się, czyli dług iaki winieniem? czyli gwałtownie i bezkarnie



własność czyją odebrałem? dowaduję się z żalem, iż ten proces jest o dobra, które nigdy w moim posiadaniu nie były, które dziad mój, lub oyciec utyrał, i od lat kilkudziesiąt przedał; chcę się usprawiedliwić, ale Seym sądzić nie może, ale wyraz prawa jest, aby tylko złożyć kondemnatę, choćby ona była i nie legalna, choćby podstępnie, choćby zaocznie zyskana, nie masz żadnego dla rozpaczey mojej środka, albo przytłumić potrzeba w rozrzuconey duszy głos tak dzielnie za oyczyznę mówiący, albo zawieść należy, i omylić zaufanie współ-braci: powrócić trzeba do ciennów domowych, czy nie użyteczne wy-lewać, i głosem skargi na niesprawiedliwe prawodawstwo ściany domowe napętniać, albo też położoną podłosci przeciwnika mego taxę zapłacić, i kupić miejsce obrońcy oyczyzny; drugi ten środek przemaga nad pierwszym. O ukochana oyczyzno! miłość twych swobod i sławy, wolność bronięcia twych

praw i przywileiów, żądze pełnienia rozkazów swoich współbraci, chęć być użytecznym współziomkom, przyjaciółom, i sąsiadom, możnaż dość drogą zapłacić?... Sejm się kończy, ale iak smutna szarpie mą czułość uwaga, za to żem był cnotliwym, ścięga mnie iawnie i pokątnie, nieprzyjaciół wolności zawiść, prześladowany i gnębiony, z iakim udręczeniem zamyslałam się strwożony, iż mnie już więcej oyczynie służyć nie można będzie, bo zostawionym od przodków moich szczupłym dostatkient, okupić się musiałem napaści chytrego, abym choć raz w życiu miał ten dla siebie zaszczyt, iż urząd publiczny nieskażenie, i nielekliwie piałtowałem, i że do grobu droższe nad nayobfitsze złota i klejnotów zbiory, które zostawić potrzeba, wuiosę na zimnych usłach błąkającą się ieszcze miłość oyczyny i wolności.

Mogłby n ten obraz nierównie żywszemi zaprawić farby, tak żeby na iego

widok łzy mych współ-ziomków przy-  
iemnym biegiem i zagnęła z zrzenic ru-  
szyły, gdybym podniosł załtonę, i siebie  
samego pod nią ukrytego pokazał, ale  
nie day Boże nikomu, aby gdy oyczy-  
zną ratować potrzeba, gdy o niey mó-  
wić należy, siebie w ten czas wspomi-  
nano, aby iednych ku drugim zapalać  
niechęć i wzgardę; ieżeli się czuie nie-  
winnym, na coż mi większey nadgrody,  
dary całego świata, i ziednoczone wszy-  
stkich Królow bogactwa i gwałty, czym-  
że są, ieżeli nie nikczemnym błotem,  
dla tego, któremu można bez próżney  
chwały i boiaźni, iż mu fałsz będzie  
zadany, śmiało powiedzieć: „Byłem  
„ dla prawdy i oyczyzny niesprawiedli-  
„ wie uciemieźzony. „

Zarzucenie kondemnat, i szkodze-  
nie processem, mogło być w późniey-  
szych czasach enocie przychylne, gdy  
sposób odzyskania własności swoiey był  
nadto długi i wątpliwy, gdy prawo  
nadto było słabe, a bogacze nadto

z zbiorów swoich, i łaski Królów na-  
dęci i przemożni, iż nietylko że się dłu-  
żnikom swoim nie uiszczali, ale nawet  
gnębić i prześladować ich mogli, kiedy  
ci u nich o swoją własność upominali  
się; ale dzięki cnotom i rozsądkowi  
moich współ-ziomków, oraz prawom  
za Panowania STANISŁAWA AUGUSTA  
naśląpionym, już ta trudność zniknęła,  
proces o dług nigdy dłużej nad rok  
jeden trwać nie może; sposób więc  
szkodzenia Pośtom processem, dogo-  
dnym być może prywatnym zemsty wi-  
dokom, i iedynowładztwa układom  
Królów Polskich, lub ich faworytów,  
lecz zawsze jest krzywdą oyczyzny, i  
zgorszeniem publicznym, wszelki nawet  
pozor delacyi ustawać powinien w rzą-  
dach Republikańskich, gdzie przyjaźń  
wzajemna obywateli między sobą, ie-  
dyną powinna być rządu zasadą: gdy  
zaś między legalnym, i illegalnym pro-  
cessem zastanowić się, aby go roz-  
trząsnąć, nie wolno, idzie zatym, że

oskarżony, bez dowodów i obrony jest ukarany, a w nim razem oycyzna, gdyż ta traci jednego Reprezentanta: a tym czasem spór o rzecz jaką, jest zawsze ieden, zarzucenie albowiem konde-  
mnaty, nie kończy sprawy.

Aby tę niesprawiedliwość oddalić, nayprzyzwolicię byłoby czas między Sejmikami i Sejmem, który teraz jest do sześciu niedziel zamierzony cokol-  
wiek przedłużyć, tak żeby w osim nie-  
dziel po Sejmikach Sejm się zaczynał,  
w przeciągu których, aby regestr ob-  
iekcyi w Trybunale był sporządzony,  
a przez ten czas każdy mający proces  
na którym z nowo-obranych Posłów,  
prawnie się z nim rozprawił w Trybu-  
nale, z tym warunkiem, aby pozew kła-  
dziony był w possefii tegoż Wojewo-  
dztwa, lub Powiatu, z którego jest Po-  
słem obrany, Posłom zaś z odpadłych  
od Polski Wojewodstw, w któreykol-  
wiek bądź z ich possefii, lub ich ro-  
dziców; ieśliby zaś ten sposób zdawał się



albo zbyt trudny do wykonania, albo  
zbyt gwałtowny i kosztowny dla obawa-  
telow, zostawić więc stopnie i drogę  
prawności, Konstytucyami wymierzoną,  
a ten niesprawiedliwy, pokątny, i ią-  
trzący umysły, zwyczaj zarzucenia kon-  
demnaty znieść zupełnie. Gdyby prawa  
Polkie uciskały i zwlekały sprawiedli-  
wość pożyczającemu, rzekłbym napi-  
ście prawa iasne i dokładne, aby żaden  
na własności swojej cnotą i przyjaźnią  
ziomkowi swemu użyzanej nie usychał,  
ale wyrzucie z prawodawstwa to ziarno  
wieczney niechęci i nieufności między  
współ-obywatelami; lecz że ucząc się  
praw oyczystych, wszędy widziałem  
strapiiony, iż wszelkie obrony, wszel-  
kie przywileie, wszelka moc ucisku, i  
złego użycia sprawiedliwości iest na  
stronę wierzycielow, wszelka gorycz,  
wszelka niesłuszność, i nayhaniebniej-  
sze zdzierstwo podziałem bywa dzie-  
dzicow pożyczających, i że bardziey  
może, niżeli kto rozumie, i niż w ia-

kimkolwiek innym kraju, w Polsce lichwa jest prawem upoważniona, tak dalece, iż przerzucając karty praw naszych z żalem obywateli uważa, że bywają te smutne dla rodzaju ludzkiego zdarzenia, w których prawodawstwo zbaczając od zamiaru swego, które mu kształcić, i oczyszczać obyczaje nakazuje, zepsucie ich żywi i utrzymuje; w takowym więc rzeczy porządku, nie upadnie na sprawiedliwości pozywający o dług sobie należny obywatel, a wszelkie pozory delacyi, i wzajemney między współ-ziomkami nienawiści, które zarzucenie na rugach procesu sprawować zwykły, znikną zupełnie; aby zaś sprawiedliwość bardziey ieszcze kwitnęła, i obywatel tym łatwiey własność swoją pozyskał, można będzie uchylić przywilej brania w sprawach suspensy *ex quo nuntius*, i te dobrodziejstwo prawa rozciągnąć tylko w przypadkach osobistości wymagających, iako to za-  
przyśiężenia świadków, lub dania w spra-

wie o gwałty z rejestru taktowego przychodzący osobistego świadectwa, albo zaprzyśiężenia komunikacyi dokumentów &c. &c.

Co się zaś tycze rozdwoienia Seymików, te żadną miarą być nie mogą, czemu w powyższym rozdziale położyłem tamę, gdy mieysce Seymikowania wyznaczam: ztąd wypada, że w jakimkolwiek innym mieyscu Seymik odprawiony, tym samym jest nieprawny, i za śpisek tylko przeciw obywatelom i prawom powinien być uważany, że przeto był tylko zgraią buntowników, którzy *ad instantiam* zagaiającego legalny Seymik do Trybunału pozwani, z rejestru *directi mandati* sądzeni być mają.

Ale iako te mieysca wilgotne i błotniste, pòty są niedostępne, pòty srogiego gadu podbitą oyczyzną być nieprzestaiają, pòty zdrowe swe i ożywne krynice, w zapadłych bagna sklepiiskach nikczemnie tracąc, martwym tylko ciekkiem, i przygłuszonym pomrukiem

znak słaby istoty swojej wskazują; póki dzielne człowieka ramie, pierwszy raz pożyteczne społeczności żelazo w głębszych haniebnych natury wymiotów wpuuszczając, obszernym one nie rozdzieli kanałem, które dzieląc na pomniejsze koryta, nie użyteczne węzów siedliska, w bujne i kwitnące obraca niwy. Póty Seymy nasze będą szczególnych widow i korzyści celem, póty schronieniem pieni, póty obyczajów skrytą trucizną, póty prawa nasze iedne z drugimi walczyć, iedne drugim sprzeciwiać się muszą, póki nieodważym się uroczytym narodu prawem wstępu na zawsze do funkcyi Poselskiej prawnikom zagrozić; z łupów obywatelskich zebrany majątkiem, kupuje sobie na Seymikach miejsce, w prawodawczych świątyni nadenty Adwokat; w każdym projekcie do prawa, jasnym i wyraźnym, widzi nagane postępków i obyczajów swoich, poznać dobrze, iż gdy prawa wszystkie będą proste i otwarte,

sztuka jego, która uczy prawnej niesprawiedliwości, tym samym zniszczoną zołanie. Rozum jego, który na wzor zwierciadła sfluczonego, jedną rzecz i też samą, na tyłając drobnych mnoży i podziela obiektów, rady jego, zamyśły, i haniebna zdz ciństwa swych współziomków praca, martwe i nieużyteczne będą, łączy i przykleja, iż tak rzekę do praw jasnych, dodatki ciemne i wątpliwe, wrzuci iedne tylko słowo częłto-kroć, z którego potym płodny w wybiegi dowcip korzyścić potrafi: ztąd te prawa zawile, lub dwoiakiemu tłumaczeniu podległe, tak że w iedney praw księdze i obronę dla sprawiedliwości, i oręż dla gwałtu znaydowano. Ta zawilość ustaw prawodawczych, naydroższym jest prawnika skarbem, i ulubionym jego bóstwem, ona jego wziętość i powagę między ludźmi poświęca, bez niey byłżeby tak potrzebny, tak szanowany, tak miły swoim współziomkom? bez niey możnażby tak łatwo własność



rezyją odebrać, aby się z krzywdzącym zdobywczą i łzami ukrzywdzonego podzielić, przyjdzie ten czas, i może nie zbyt daleki, że stan prawników największą zostanie twierdzą despotyzmu. Czegoż się lękać nie trzeba od ludzi, potrzebą, rzemiosłem, iednemi prawdzi, i iednym rodzajem życia z sobą złączonych, których chciwość, chęć znaczenia, i podłość z nimi złączona, zdaie być się iednym stanem, i trudów zamiarem i żywiołem.

Do dwudziestu tysięcy w Polsce liczyć trzeba obywatelów zajętych tą nędzną nauką obłudy i szalbierstwa. O! iak gorzka dla prawdy i oyczyzny strata, urzędy nayznakomitsze i naycelnieysze po Wojewodztwach, urzędy czynne, które długiego doświadczenia, i cnoty skutkiem być powinny, urzędy Deputatów i Sędziów, urzędy, które tym więcey chciwości i przemocy sprzyiają, że są dożywotnie, prawnikom iakby w nagrodę i dla uwiecznienia wy-

biegów od niebacznych współ-braci są oddane; niechay z Tronu przemowi tylko gorąca chęć despotyzmu, niechay błysnie mamiącym kruszczem, iestże iaki prawnik, który się iego zwodniczym oprze powabom? iakże? ten który przez cały bieg życia swego uczył się przytłumiać głos serca, który honor, rzetelność, i litość, wrodzone człowieka skłonności i przymioty, codziennie zyskowi na ofiarę z chlubą iakowąś oddaie, razem, i w iednym momencie odmieni duszę i nałogi swoje? ten, którego Bogiem iest chciwość, czyliż nie mówię zrozumieć, ale pojąć nawet potrafi, co to iest sława? kto żyie tylko dla siebie, u tego przyszłość iest niczym, ten iest nie czuły na los następny dzieci i wnuków swoich, czyli raczey temu potomków mieć nie wolno. Cnotliwy tylko żądać może, aby go ze krwi iego wydana isłność następny wyobrażała i przypominała wiekom i ludziom; właściwe iego duszy życzenie iest, aby

cnoty panowanie na ziemi mogło być wieczne; ale prawnicy nie tak zaiste myślą, każdy z nich z pośpiechem przybieży, aby rozciągniony przed Tronem, i w pyle podłogi zagrzebany, wolność swoich ziomekowi iak towar iaki za wziętą opłatę despocie zaprzedał, aby za najemną sławę kaydany w izbie prawodawczej kował, na uwięzienie własnych współ-braci, aby mężnych wolności i prawa obrońców, pozwami, mnostwem zmyślonych szpargałów kłócił i prześladował, aby krewnych i przyjaciół z waśniał, aby domy przeciw domom uzbraiał, a dwojąc i różniąc obywatelów, wszelkie zawady do opanowania wolności narodowej despocie uprzętnął: czymże innym byli prawnicy za czasow Tyberysza i Nerona, „*Sic delatores* „(mówi Tacyt, *genus hominum publico* „*exitio repertum, Et panis quidem nun-* „*quam satis coercitum per pravia eluce-* „*bantar.*...

Delatorowie równie w Rzymie iak i u nas byli prawnicy, lub pieniacy, i śladem zapewne owych wiekow postępując, ten tak miły w społeczności tytuł i obowiązek prawnicy na siebie przyieli, z którego we wszelkich pozwach chlubić się zwykli. O! niebaczni oycowie, iak się nad dołą waszą lituję, gdy nie roztropni! do tey szkoły zdzierstwa, obludy, i oszukania dzieci wasze posylacie! nie będzie (mówisz) umiał majątku i własności swojej uchować, jeżeli na lat kilka do palestry go nie oddam, o iakbym żądał! aby ta wasza boiaźń była nie słuszną i fałszywą, o nędzny los narodu! w którym aby być spokojnym, trzeba zostać pieniakiem, w którym upadek majątku, jest skutkiem czyistych obyczajów, w którym bogactwo jest gorzkim owocem chytrości i kłamstwa. (b)

---

(b) Co się tu o prawnikach mówi, nie może się do wszystkich osób tą profesją zatrudnionych

Prześtańcie raczey czernić swoją oyczyznę, i swoich współ-ziomkow; coż mam z niemi uczynić?... Pytasz się mnie, pytasz się z krwią zimną i zdziwiony, ty oyciec, ty masz wnętrzności, i ty się mnie badasz o losie twego potomstwa... Coż ci mogę powiedzieć, jeśli ci twoie serce nic za niemi nie mówi... Alboż ci mogę dać duszę?...

Jeśli się czujesz wyślepny, chwalebna jest twoja troskliwość, rozsądne pytanie, oddal go od przykładu, i nowego

---

ściągac; są niektórzy, co i Stanowi swemu osobą i myślenia sposobem honor czynią, i naysięknieyszym chlubią się zaszczytem, bronięcia prawdy i przyjaźni; ale tych liczba jest tak mała, i tak rzadko widzieć się dają na świecie prawnicy cnotliwi, że na nich, iak na zdarzony niekiedy widok komety, lub nowej gwiazdy zjawienie się, przez szkło optyczne patrzeć należy; znam ią ich jednakże kilku w moiej oyczyźnie, i tym więcej ich wielbię, im bardziey ich professyą brzydzę się.



wego dla niego z tych nałogów widoku. Błędy twoje iakby iakie przyjemne cnoty do serca giętkiego przejdą, natura pierwszy raz w ten czas do skażenia obyczajów iego pomoże, i da swoje ze strachem i ohydą zezwolenie, miłość rodzicielska zbrodnię twoję w ten czas w sercu iego poświęci, i na ołtarzu czułości obraz ich szkaradny zawieści: oddal go, ale pocóż, aby go od zgryzoty występku uwolnić, oddawać wpośród zgromadzenia chytrych, aby się tam nauczył być systematycznie niesprawiedliwym, i przekładać formalność, i czeze prawa obrządki, nad świętym podległość, i uszanowania spokojności, i bezpieczeństwa swoich sąsiadów? chciałeś go w rzece pogrążyć, chcesz go teraz w morzu utopić; ale jeżeli czuiesz się być cnotliwym, trzymaj go przy sobie, niechay cię zawsze widzi rzetelnym i sprawiedliwym, niech się uczy być dobrym sąsiadem i przyiacielem, bierz go z sobą na ziaždy i

obrad publiczne, dokąd cię twoja powinność i wybor twoich współ-ziomków powoła, niech się uczy być obywatelom, niechay będzie tobie podobnym; alboż się wzdrygasz żywie kilku przyjaciół lubych, których ci Niebo na pociechę starości twoiey z łona małżonki kochaney wydało. Ty! który do stołu twego obcą, naieumną i króbrozną częstokroć przypuszczasz czeladź, miałbyś tę srogą nieczłowieczność krew krwi twoiey odepchnąć? alboż młodość twoją wpośród nieczemnego próżnowania i ohydnych zbrodni spędziłeś, iż ci przypomnienie tey lubey wiosny życia twiego, jest w synach twoich gorzkie i okropne.

Ale mówicie, gdzież się ten tłum tak mnogi ubogiej szlachty obroci, jeżeli stan prawników wzgardzony zostanie: alboż przebóg! ludność Polski jest tak wielka, alboż pola nasze odłogiemi nie leżą, alboż w jednych stronach głuche i rozległe puszcze, w drugich nie-

zmiernie i nietknięte dłonią rolnika ślepy, nie zapraszają zewsząd człowieka, aby zbierał z pracy swojej korzyści, aby zakładał siedliska i nowe osady, aby cnotę swoją, przykład dobrych obyczajów, pokoy, szczęście, niewinność, pracę nikomu nie szkodliwą, sobie miłą i pożyteczną w wieyłkim zaciszu ugnieżdżał, alboż handel u nas jest tak bardzo kwitnący; mamyż rękodzieła, kunszta w tak wielkiej obfitości, aby już wszystkie w kraiu ramiona zajęte były, aby już praca i przemysł celu dla siebie znaleźć nie mogły; niechay prawdziwym wstydem i niesławą będzie próżniactwo i występki, niechay szlachcie Polski wzgardzi tym szalonym przesądem, który mu z pracy rąk swoich żywić się zabrania, niechay prawdziwą hańbą nazywa przywilej być bezkarnie podłym, i wolność być przez nie rozsądną dumę na zawsze ubogim, zniknie zapewne, zniknie ta hańbiąca Polaków nierówność, gdy się do handlu,

roli, i rękodzieł umysły i dłonie maiey  
maiętney szlachty obróćą, w ten czas  
będzie prawdziwie niepodległy, gdy sami  
swego sposobu do życia sprawcą i na-  
rzędziem zostanie; w ten czas swey wła-  
sney woli udziałnym panem nazwać się  
może, ani będzie miał potrzeby do  
naylichszych udawać się posług na  
wzgardę, i ucisk za nikczemną strawę,  
równego sobie wystawiać szlachcica;  
starający się o urząd iaki obywatel, znaj-  
dzie u pługą, lub warstatu tego, któ-  
rego częstokroć przedtym w kuchni, lub  
stajni znajdował.

Mnieyby zapewne wyznaię, oby-  
czaie krajowe skażone były, mnieyby  
sztuką prawnictwa była szkołą chytrości  
i fałszu, gdyby prawnictwo nie było za-  
dną professją, żadnym szczególnym  
zgrupowaniem, gdyby ludzie na urzę-  
dach będący, bronili niewinność i pra-  
wdę, gromili występki i szalbierstwo,  
opiekowali się ukrzywdzonym. Tak

w Rzeczypospolitey Rzymskiej zaśluzonych i ukochnych od oyczyzny Patrycyuszow, potomek slawał sam w sprawie Klienta swojego. Złupione od pro-Konsula miała i prowincye, w podeyrzenie podani, Królowie, sprzymierzeńce Rzymu, szukali obrony swojej w wymowie, znanego i już zaśluzonego w kraiu, a imie samo slawaiącego najmocniejszym było dla strony skarżącej, lub oskarżoney dowodem, i chlubyin niewinności świadectwem; Cycero już mąż Konsularny bronił Marcella, i Króla Deiotara, Kato i Cezar pierwsze młodości swojej lata obronie ukrzywdzonych poświęcili, a Rzym żałośny i zdziwiony, widział w wymowie i zdaniach owych dwóch najzdadniejszych w łonie swym mężow, zapowiedziany swój los i niewolę. Stawał w sprawie oyczyzny własney nieustraszony Kato, żądał śmierci na odrodnych Rzymu obywatelow, na sprośnych sprzymierzeńcow Katyliny, slawał w obronie wolno-



ści, mówił za godnością bóstwa, i zaszczytem duszy nieśmiertelney.

Cesar owa to dusza samo-istotna, już okazał Rzymowi czym będzie, i że cnota i sława, są dla niego marnym i daremnym odgłosem, gdy w obecności całego narodu, rozpustny lubieżnik, nie wzdygał się powiedzieć, iż wszelką nadzieję, wszelką sławę, wszelką pamięć cnoty, wszelką nakoniec nadgrode nieskażonego występkiem życia, składa człowiek z sobą do grobu, i że w martwym onego prochu, nadzieia przyszłego życia znika, i na wieki jest w wnętrznościach ziemi zagrzebana. (c)

Ale te wszystkie w różnych sprawach stawania nie czynił naiemny patron, mówił wolny i wymowny obywatel, aby pocieszył niewinność, aby zasłużył na imię cnotliwego zbrodni nieprzyziaciela, aby dał poznać Rzymowi swoją zdatność i wymowę, aby się po-

---

(c) Obacz obydwie te mowy w Salustyuszu.

dobal ludowi, i mógł potym otrzymać  
żądane stopnie, któremiby dusza sławy  
pragnąca mogła się nasycić, i uwien-  
czyć skroń obywatela, chwałą i wień-  
cem oyczyzny, mężstwem i przymiotami  
iego zylkanym.

Wiemy nawet ile Cycero umiał  
wzgardą i szyderstwem przeciwnika swe-  
go Hortensyusza okryć, gdy ten bro-  
niąc zdziercę Werresa, posąg ze złota  
lany Swingę wyobrażający wziąć w po-  
darunku poważyl się. (d)

Ale, w składzie naszego rządu, ubo-  
gi, i ledwo sposob mający do życia  
obywatel, nie szuka wyżywienia swego  
w pracy, idzie w nadziei pewney wzbo-  
gacenia się na ratusz, sława przed kra-  
tkami występku, za zgwałconą już przez

K 4

(d) Gdy Hortensyusz domagał się u Cyce-  
rona o iśniejsze wytłumaczenie zarzutu pewnego,  
zdziercy Werresowi uczynionego; *miror te non*  
*intelligi*, odpowiedział Cycero, *Swingam domi*  
*habes*.

siebie cnoty granicą, sława, aby zaczął być szpiegiem, obmówcą, lub podchlebcą współ-braci swoich, zmienia postać swej duszy, z odmianą osob, które jego przekonanie kupiła, sława raz obrońcą i przyjacielem, drugi raz zaiadłym nieprzyjacielem i pogromem tejże samej osoby; nadzieie jego są dopełnione, utracił czucie honoru i zgryzoty, ale zyskał złoto i wioski, zafstanawia się z zbiory swoimi w Wojewodztwie lub Powiecie, w którym żadnego nie miał przodka. Dobro oyczyny, dobro współ-ziomków bynajmniej go obchodzić nie mogą, iednych nie zna, druga wcale mu jest obojętną, przedaie rady swoje, aby tym był potrzebny, tamtym straszny. Dołę ma bogatego, obyczaje żebraka, iednych dumą swoją zasmuca, drugich podłością psuie i omamia. Podłość i dumą, jest ta liniia horyzontalnie przedzielona, która się wśrzedku końcami swemi styka.

Nowo przybyły, i nie wiadomy człowiek staie się donosicielem, i dziennikiem obywatelów Ziemi lub Powiatu, w którym mu ślepe zdarzenie żyć pozwoliło, szkaluje iednych przed przemocą, drugich podłość imieniem przemocy pochwała i uwieńcza, tym sposobem, ieżeli naród wcześniej nie przeryzy, Seymy, Trybunały, flowem magistratury wszelkie zostaną w rękach panującego, zniknie wolność, a z nią nadzieie i cnoty Polaka.

Z prawdziwym serca rozrzewnieniem zastanawiam w tym mieyscu rozwlekłe może pismo moje, słabość moia, (e) różne przeszkody i okoliczności nie pozwalają mnie tak iasno, iakbym żądał wyłożyć myśli moich, iest to tylko słaby rys tego dobra i pomyślności oyczyzny, którey chęcią dusza moja iest napętniona; urażać nikogo niechciałem i

K 5

---

(e) To pismo skończone zostało w Roku 1789.

niechcę, osoby żadney nie wymieniam, a jeżeli błędy i przesady zgromadzenia całego wyrażam i zbliam, wyrzekłbym się imienia wolnego Polaka, gdybym inaczej czynił, iak myślę, inaczej pisał, iak czuję; nigdy mnie naysroźsze prześladowanie, i nayokrutnieysza nienawiść ludzi, tyle gorzką, i niecznośną nie będzie, ile mnie rozkosz, i wewnętrzne rozrzewnienie serca, gdy się nad dobrem ukochaney oyczyzny zamyslam, iest miłą i porywającą. Ta iest dola iak uważam pisma tego, któremu iakąś cenę w oczach czułego czytelnika dać powinno, iż na czym począłem, na tym kończyć przymuszony iestem, położyłem za grónt prawodawstwa, dobre obyczaje; nie znaną i skrytą iakąś siłą, gdym wcale inaczej pierwszą te księgę mych myśli zamknąć zamierzył, odporne rozumowi, a posłuszne sercu pióro, pisząc o prawnikach, znowu w duszy czytelnika szacunek dobrych obyczajów zapalić usiło-



wało. Wdzięczny jestem temu serca  
mego zboczeniu, do czegoż w istocie  
dążyć powinny zamiary i prace Pisa-  
rzów, jeżeli nie do zbliżenia ludzi ku  
naturze, i prostym pierwiastkowym wie-  
ków obyczajom. Dla tego w Krecie  
(mówi mymowny autor Emila) „Prawa  
„Minosa były dobre, a ludzie złemi  
„być nie przestali, bo już były oby-  
„czaie ze wszystkim zepsute i skażone,  
„gdy ow prawodawca księgę swych u-  
„staw wydał.

*Contract Social.*



---

---

O SĄDZIE CAŁEGO NARODU

CZYLI

O OPINII PUBLICZNEY.

---

---

**M**NIEMANIE powszechności o zasłudze obywatela, nigdy wątpliwe, ani błędne. być nie może, gdyż nie było jeszcze prawie na ziemi takiego zdarzenia, w którychby wszystkich ieden mógł omamić: przeto oprócz kondycyi w górze wyrażonych nieodbicie potrzebnych dla otrzymania nadgrody, należy jeszcze mieć dobre za sobą świadectwo narodu; wolno zatem być powinno każdemu szlachcicowi dać swoje zdanie o sprawowaniu się i postępkach każdego urzład publiczny sprawującego, a zdanie niepodległe boiaźni, ani ia-

kowym innym namiętności natchnieniem, dla tego skryte i nie wiadome, co następującym sposobem dźiać się powinno.

A nayprzod, ponieważ częstokroć cały obrot publicznych spraw i czynności, od dobrej skłonności, cnoty i obywatelstwa Marszałka Seymowego zależy; że pomyślność narodu, lub jego niedola, ciągnie za sobą pomyślność, lub niedolę każdego obywatela, wolno każdemu przeto być powinno dać swoje zdanie, o jego postępkach.

W umyślnie na to sporządzoney izbie, mającey wewnątrz zamknięcie, stać będą na stole dwa większey nierównie obszerności, niżli dotąd do kreśkowania pospolicie używane były, naczynia blaszane, pięcią zamkami zawarte, od których klucz ieden u Króla, drugi u Marszałka Wielkiego Koronnego, trzeci u iednego z Senatorow, a dwa ostatnie u dwóch Posłow zostawać mają, którzy to trzy opinii publiczney

stróże, sekretne mi kreskami, po obranych osobach do wszystkich dykasteriow, i sposobem zwykłym wybrani będą, po lewey stronie Tronu, postawione być mają dwie skrzynie blaszane, w iedney z nich czarne, w drugiej białe gałki znajdować się powinny, białe znaczyć mają pochwałę, czarne zaś naganę. Każde naczynie zawierać w sobie będzie tysiąc gałek; zaraz po obraniu Assessorow do strzeżenia opinii publiczney, Marszałek Wielki Koronny udać się ma z niemi ku Tronowi, i głosem wyraźnym, i wyniosłym liczyć będzie każdą gałkę, którą do skrzyni wrzuci, doszedłszy do liczby tysiąca wespół z Królem i Assessorami, toż same naczynie na pięć także zamków zawarte, zamknie, klucze do siebie, tak Król, iako też i Assessorowie odbiorą, i na swoje miejsca powrócą. Taki porządek gdy raz na zawsze ustanowionym zostanie, każdy kto tylko szlachcic bez względu na jego majątek, bo ten nic nie przeszkadza

dza ani do zmysłów zdrowych, ani do czucia szlachetnego, każdy mówię zdanie swoje o Marszałku Sejmowym dać może, a to w następujący sposób.

Chcący kreskować się, powinien dniem wprzody imię swoje podpisawszy wyrazić, iż żąda dać zdanie swoje, i takowy swój bilet oddać, lub posłać Marszałkowi Wielkiemu Koronnemu, który kancelaryi swojej gabinetowej przykaże, aby takowe bilety, aż do godziny osmej wieczornej przyjmowała, któryby zaś pisać nie umiał, uflnie ma na poprzedzającej sessyi Sejmowej Marszałkowi Wielkiemu Koronnemu chęć swoją oświadczyć, a ten imię iego w liście kreskujących zapisać każe, to gdy dopełniono zwołanie, Marszałek Wielki Koronny nazajutrz ułoży porządkny register tych wszystkich, którzy się podali do kreskowania, rachując każdego od daty iego podania się; na końcu sessyi przed samym oney solwowaniem, zabierze głos Marszałek Wielki Koronny,



w którym wyraziwszy, ile osob żąda dnia tego kreskować się, uda się wspólnie z Assessorami ku Tronowi, gdzie po otwarciu skrzyń w górze rzeczonych, liczbę potrzebną galek tak białych, iako i czarnych wyimie, i zamknąwszy one, wraz z Assessorami, którzy pracą jego dzielić się, i wyręczać go czasem w niektórych zatrudnieniach mogą, powróci na swoje miejsce, żąda ieden z Senatu, a drugi Assessor z stanu Rycerskiego, udadzą się z temi, którzy kreskować się mają ku drzwiom izby, gdzie naczynia, do których zdania wrzucone będą, znajdują się; Assessor z stanu Rycerskiego galki rozdawać, a zaś z Senatu czytać każdego z kolei będzie, aby się porządknie i prędko takowe kreskowanie odbywało, tym czasem sessya Seymowa, jeśli tak potrzeba, lub wola izby narodowej wymagać będzie, solwowaną być może, każdy z kreskujących w dniu swoim koniecznie znajdować się powinien, i stać na końcu izby Senatorskiej za Mini-

Miniſtrami, a gdy wyſłuzeni obywatelo  
iuz ſię znaydować będą w tyle za ich  
ławą; ktoby pomimo podania ſię swego  
w dniu, i mieyscu naznaczonym nie-  
znaydował ſię, drugi raz nie będzie iuz  
mogł kreſkować, i przez Marszałka W.  
Koronnego nazajutrz przed izbą naro-  
dową donieſionym zostanie, iż pomi-  
mo podania ſię swego na ſeſſyi iednak  
nie znaydował ſię, i że przeto pozo-  
ſtałe gałki nazad do ſkrzyni wrócone  
być maią; ieżeli by liczba gałek tyſiąca  
wyszła, tedy tym samym ſposobem iak  
pierwsze, druga podobna liczba wrzu-  
cona przez Marszałka Wielkiego Ko-  
ronnego zostanie, i to trwać póty bę-  
dzie, póki ſię aż Seym niezakończy.  
Na tych dwóch naczyniach blaſzanych,  
które zdania publiczności zamykać w  
sobie maią, na iednym ma być napis  
*nullitatis*, na drugim *decifionis*, każdy  
kreſkuiący zdanie iakie ma o Marszałku  
Seymowym, wrzucić ma w naczynie  
maiące na ſobie napis *decifionis*, a druga

gałkę iako nie nieznaczając i próżno  
w *nullitatis*.

W dniu poprzedzającym zakończe-  
nie Seymu, Kanclerz lub zastępujący  
mieysce iego, zaleci od Tronu, aby  
naczynia zawierające losy Marszałka  
przed środek izby Senatorskiej przy-  
niesione były, wtedy Marszałek Wielki  
Koronny wspoł z Assessorami uda się  
na mieysce, w którym się one znajdą,  
i dopełniwszy zupełnie swój obowiązek  
i zlecenie sobie uczynione, przystąpią  
do rachowania kresek, każdą z osobna,  
głośno wymieniając; za odliczeniem  
każdego sta, Assessor z Senatu powi-  
nien o tym stany uwiadomić, z wyszcze-  
gólnieniem ile było na stronę, a ile  
przeciwnych Marszałkowi Seymowemu;  
dla większey ieszcze łatwości przed  
otwarciem puszek, przeniesiony być ma  
wazon blaszany, próżny i otwarty, w  
którym każda gałka wyciągniona z na-  
czynia *decisionis* wrzuconą będzie. Mar-  
szałek Wielki Koronny i Assessorowie

zaraz po obraniu swoim, wykonać przed Królem przysięgę mają, iako wiernie, pilnie, i cnotliwie czynności urzędowania swego odbywać mają, iako niczem uwieść się nie dadzą, tak w pilnym strzeżeniu, aby kto tylko żądać będzie, zdanie swoje mogli wrzucić w-przeznaczone na ten cel miejsce, iako też co się tycze zrachowania, i ogłoszenia większości kresiek. Wszystkie Seymujące osoby, kreskować z obowiązku i rozkazu prawa powinni będą.

Aby Marszałek mógł nadgrody obywatelskiej dostąpić, trzeba aby dwie części białych, przeciw trzeciej gałek czarnych miał za sobą, w ten czas otrzyma bez żadney sprzeczki i przeszkody medal złoty, który nawet na sukni nosić może; po iedney stronie tego madalur będzie wieniec obywatelski, znapisem: *Patria Civi optimo defensori legum, Religionis, & libertatis D. D. D.* Po drugiej stronie herb Rzeczypospolitey znapisem pod spodem: *N. N. Mareschalcus*

*Comitiorum Regni A. D. MDCC. &c. integer & probus.* Kreskowanie nie przędzy się zaczynać powinno, aż wpół Seymu, gdyż dopiero w ten czas czynności Marszałka, i jego sposob myślenia wydawać się poczyna, obraz zaś jego w świątyni Obywateliwa w ten czas dopiero powieszonym będzie, gdyby dwa razy urząd Marszałka Seymowego z równą kondycją dopełnioną sprawował.

Ze zaś Senatora czynności mniey są pracowite, i mniey w obradach publicznych istotne, a przeto mniey pożyteczne, lub mniey szkodliwe, przeto liczba dających o nim swoje zdanie, i rodzaj kreskowania inny wcale być powinien: wszystkie członki Seym składające, wyłączając inne obce Seymowi osoby, dawać wyrok swój o Senatorach moim zdaniem powinny; Jan Rycerski, czyli izba Posłów Sędziami są naturalnemi Senatu, ich mniemanie nie może być nieślusne, bo naturalnemi są czynów siarszych swych braci świad-



kami, bo Senatorowie z stanu Rycerskiego wybrani. Prawodawczym duchem przez nie mały przeciąg życia oświeceni, dla spoczynku starganym w usłudze publiczney siłom, i skolatanym starością latom, w Krzesłach umieszczeni, znać nadto dobrze powinni, iż stan Rycerski jest narodem, Senat praw i bezpieczeństwa publicznego stróżem, i że właściciel jest zawsze mocem, i naturalną władzą upoważniony, sądzić posłepki i sposobność tego, któremu straż czułości i bezpieczeństwa, oraz powagę praw swoich powierzył; sami przeto Posłowie sądzić, i kreskować się na zasługę, lub niezdolność, albo częstokroć występłą powolność, i podle przemocy pobłażenie Senatorsa powinni, a to w niżej opisany sposób.

Sporządzone ma być naczynie blaszane, i w osobney także izbie umieszczone: przed zrachowaniem i ogłoszeniem kresek na Marszałka Seymo-

wego, trzema dniami przed zakończeniem Seymu, Marszałek Seymowy każe tyle, ile jest Posłów wydrukować exemplarzy, w których imiona Senatorów i Ministrów zawarte będą; przy imieniu każdego Senatorsa, lub Ministra, powinno być miejsce próżne dwoma zgóry na doł spadającymi liniami zamknięte; to gdy dopełnione zostanie, Marszałek głosem swoim obwieściwszy naród, iż gdy dzień prawem przeznaczony do oddania świadectwa, nieobludnego cnocie, lub podłości każdego z Ichmość PP. Senatorów i Ministrów przyszedł, a wszelka do dopełnienia nakazu prawa, już jest sporządzona staraniem jego gotowość, przystąpię do wykonania woli prawa; czytając w ten czas imiona Posłów porządkiem Wojewodztw, każdemu idącemu kreskować się, odda Sekretarz Seymowy takowy drukowany regestr, który do izby umyślnie na to sporządzoney wszedłszy, i zamek za sobą zawarłszy, zdanie o każdym Sena-

törze i Miniſtrze, w mieyſcu liniami okryſłonym, tuż przy iego nazwiſku wyrazi; po zakończonym krefkowaniu ſię, i po donieſieniu o tym przez Marszałka Wielkiego Koronnego, Król wyznaczy cztery osoby z ſtanu Rycerskiego tylko, którzy natychmiaſt ſłoſowną do powinności ſwoiey wykonawſzy przyſięgę, przyſtąpią do przeyrzenia zapadłego ſądu na Senatorów i Miniſtrów; każdego zdanie i wyrazy, o każdym z Senatu i ex Miniſterio, głoſno przyduiący, to ieſt: pierwszy z poſrządku Wojewodztw Aſſeſſor czytać będzie, a pioro trzymający rachować ma dobrą, lub złą o każdym opinią; exemplarz, który gdzieby żart iaki, lub ſzyderſtwa nieuczciwe, i ubliżające powadze Seymuiącey pomieſzczone było; za nieważne poczytane być ma, więkſzość kresek znaczyć ſię będzie w ten czas, gdy dwie przeciw części trzeciej na ſtronę chwalebna będzie. Ta gdy ogłoszona zoſtanie, dla wiadomości publiczney, w donieſieniach i

gazetach, umieszczona być ma i do zbioru praw przyłączona.

Aby otrzymać Medal srebrny, w górze wyrażony, trzeba mieć ciągle za sobą dobrego sprawowania się świadectwo przez pięć Seymow; do otrzymania zaś miejsca w świątyni obywatelstwa, trzeba mieć na stronę swoją opinią Publiczności nieprzerwaną przez dziesięć Seymow. Tak tedy postanowiwszy sąd zawsze czuwający nad postępami Marszałków Seymowych, Ministrów, i Senatorów, przystępuję teraz do utworzenia wyroków opinii publiczney na Posłów. Ze zaś to urządowanie jest istotną obywatelstwa wysługą, że od władzy prawodawczej, cnotliwie sprawowanej, i dzielnie wymierzoney, porządek i pomyślność oyczyzny zależy, że podła i nikczemna boiaźń, lub haniebna chciwość i powolność, lub nędzne przemocy bałwochwalstwo Posła, więcej osób dotyka, aby ich sprawić nieszczęście, że jeszcze z codziennego uwa-

żamy doświadczenia, że sprawy i postęпки każdego, tak iak wszystkie w naturze widoki, nadto blisko spostrzeżone i oglądane, w rzetelney swoiey nigdy się nie wydaia postaci; przeto nie na Seymie, ale na Prowincyi, to jest w swoim Wojewodztwie, każdego Posła czynności roztrząsane być maia.

Jak Posłowie Senatorów, tak szlachta w domach pozostała, naturalnemi są Posłom swoich sędziami; na Prowincyi więc każdemu szlachcicowi wolno będzie dać swoje zdanie, a to następującym kształtem: w czasie Seymików przed Seymowych, po obraniu Posłom, natychmiast następować powinna elekcyja Censorów, która tym samym sposobem, iako i Posłom odbyć się powinna. Censorów być powinno piętnastu, a do zupełnego kompletu pięć osob koniecznie potrzebnych będzie. Natychmiast po obraniu swoim zgodnie, lub większością głosów, wyznaczeni Assefforowie wykonać przed zagaiającym przy-



sięgę mają, w tych samych prawie wyrazach, jak Assefforowie zbierający kreski na Marszałka Seymowego przed Królem wykonali; ci uczyniwszy między sobą pewną i trwałą ordynacyą tak, ażeby zawsze komplet, to jest: pięć osob znaydowało się; w mieyscu stołecznym Wojewodztwa, lub Powiatu gdzie się Seymiki pospolicie odprawiają, wygotować każą tyle, ile tego potrzeba, i wielość osob zdanie swoje dających wymagać będzie drukowanych seryarzow Posłow, które aby czasem fabrykowane być nie mogły, pieczęcią Ziemiąską przyciśnione i naznaczone być mają; co dopełniwszy, sessyc swoje regularnie co dzień od godziny osmiej rano, do godziny dwunastej odprawiać powinni; przy izbie, w której Censorowie zasiadają, ma być obszerny pokoy wewnątrz zamknięcie mający, przez cały czas sessyi, każdy pragnący dać swoje zdanie, powinien udać się do utrzymującego drukowane seryarze, a ten każdemu podług

iego żądania, da takowy ieden seryarz, w którym imiona wszystkich Posłów tego Wojewodztwa, lub Powiatu znajdować się będą, ztamtąd wyznaczony i kosztem z kassy Wojewodzkiej utrzymywany sługa izby Censorow, udać się ma z kreskuiącym się ku drzwiom obszernego pokoju, ( o którym dopiero mówiłem ) tam kreskuiący sam ieden wszedłszy, i drzwi za sobą zawarłszy, znajdzie naczynie blaszane, w które zapisane o każdym z Posłów zdanie swoje wrzuci; exemplarz każdy powinien mieć przy imieniu Posła mieysce próżne podobnym prawie sposobem, iak wyżej o Senatorach mówiłem, naczynie to zawarte na trzy zamki być ma, ieden klucz ma zostawać przy naypierwszym urzędniku, drugi przy prezydującym, trzeci w Kancellaryi pod strażą Starosty; lub pierwszego z Grodowych, ieśliby między Censorami znajdowali się urzędnicy, tedy naypierwszy z rzędu urzędnikow będzie prezydującym, ieśliby

zaś czy to z wyboru szlachty, czyli też z kolei kompletu żadnego nie było urzędnika, tedy najstarszy wiekiem sprawować będzie powinności prezydującego.

— Kreskowanie się takie trwać będzie aż do Seymików relacyinych, w wigilią których Censorowie współ z zagaiającym Seymik udać się mają do Kościoła, albo gdzie będzie *locus solitus* wszelkim zjazdom publicznym; tam Instygator izby Censorow, otoczony strażą garnizonową, która nie inniey iak ze trzydziestu ludzi składać się będzie, poprzedzać ich powinien, stanowszy w miejscu obrad, tak najpierwszy z Senatorow Wojewodzkich, lub Powiatowych, iako też najpierwszy z urzędników Ziemskich, oraz Prezydent izby Censorow, otworzyć mają w obecności zgromadzoney szlachty, temu aktowi przytomney, naczynie blaszane, w którym opinia Wojewodztwa jest zawarta. Prezydujący większość ogłaszać, a pióro

trzymający zdanie zapisywać, i one liczyć powinien, rachowanie kresek, i ogłoszenie większości, tudzież kondycya stanowiąca dobre świadectwo, taż sama być powinna, iako wyżej o Senatorach, Ministrach, i Marszałku Seymowym rzekło się; sessya lustracyi kresek o godzinie osmej ranney zaczynać się, a ciągnąć się ma choćby i w późną noc, tak aby iednego dnia wszystkie exemplarze przeyrzane, i większość dwóch części przkciw trzeciej ogłoszona być mogła. Po dopełnioney tey ostatney posłudze swoiey, Censorowie urzędowanie swoje kończą, i w szereg innych obywatelow wchodzą, Posel każdy choćby z różnych Wojewodztw obrany, pięć razy sprawując urząd Reprezentanta, i pięć razy zyskawszy chlubne czynności swoiey świadectwo, dostanie w nadgodę medal srebrny, mający po iedney stronie wyraz oyczyzny, która uwiencza wieńcem obywatelskim, czyli koroną dębową herb zasłużonego

Posta, znapisem: *Defensori, gloriae, libertatis & salutis meae sacrum*. Po drugiej stronie, *In comitiis Anno N. N. & N. N. nec non N. N. & N. N. uti etiam N. N. nuntius semper integer & probus*; dzieścić razy zaś mający za sobą takowe świadectwo współ-braci Posel, otrzyma miejsce w świątyni obywatelstwa; że zaś wolność nigdy nie powinna być swawolą, ani zuchwałą porządku i ustaw krajowych pogardą, przeto ktoby w tłumie kilku osób chciał gwałtem do izby kreskującego się wchodzić, albo pijany na zgromadzenie Censorow nachodzić, tedy za prośbą illacyą patrona Censorow, natychmiast do Grodu poyzwanym, i aresztowanym być powinien; Gród zaś tak w ciągu urzędowania Censorow, iako też i w każdym innym czasie, zawsze i bez przerwy sądzić się powinien, co dość iasnie i przezornie dowiodło, wymowne pióro uwag nad życiem Jana Zamoykiego, a co ia na swoim miejscu także przełożyć, i moich



myśli widoki okazać nie zaniedbam; aby zaś to ustanowienie szlachetniejsze jeszcze obeymowało pożytki, i aby ciż Censorowie, wyższe dla trudów swoich spostrzegali zamiary i cele, równie z chwałą, iak z korzyścią dla Wojewodztw byłoby, \*by w czasie trwającego Seymu, ciż Assessorowie *directé* z Posłami się znośili, aby im potrzebnych wiadomości udzielali, aby o nowych zdarzeniach wymagających folgi, lub pomocy od Seymu donosili, aby od wszelkich obywatelów projekta, myśli, i uwagi, tak do ogólnego całego kraju dobra i porządku, iako też szczególnie Wojewodztwa swojego cele, i korzyści dotykające do siebie przyjmowali, i one poprawiwszy, ieżeliby tego potrzeba było, Posłom przesyłali, aby na Seymie nowo zapadłe prawa, od Posłów odbierali, i o nich Kancellarye i Parafie uwiadomiali, słowem, aby ci byli iż tak rzekę pełnomocnikami Wojewodztwa swego; którzy to Censorowie lubo żadney płacy

mieć nie będą, naybliższemi atoli osiągnięcia funkcyi Poselskiej być mają, i nikt Posłem nie będzie mógł być obrany, nieodbywszy wprzódę urzędu Censora. ( \* )

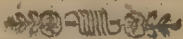
Te są myśli moje o nadgrodach, które zdolność moja, które znajomość iaka taka serca ludzkiego, które nakonieć miłość moja do oyczyzny, przełożyć mnie kochanym współ-ziomkom moim kazały, omylić się mogłem, poprawić mnie trzeba; wyznać iednakże każdy musi, że terażniejszy sposób nadgrody w Polsce równie iest nie godny, nie słuszny, i nie przystoyny dla odbierających, iako też i dla dającego.

---

( \* ) To było pisane przed ustanowieniem ieszcze Kommissyi Cywilno-Wojskowych.

KONIEC CZĘSCI II. TOMU I.





## REGESTR MATERYI.

W Pierwszym Tomie zawartych.



### C Z Ę Ś Ć I.

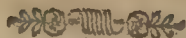
na karcie

|                                        |     |
|----------------------------------------|-----|
| ROZDZIAŁ I. O Prawach w Powszechności. | 3   |
| — — II. O Obyczajach.                  | 6   |
| — — III. O Edukacyi.                   | 41  |
| — — IV. O Prawach Kardynalnych.        | 110 |
| — — V. O Królu.                        | 130 |
| — — VI. O Nadgrodach.                  | 177 |

### C Z Ę Ś Ć II.

na karcie

|                          |    |
|--------------------------|----|
| ROZDZIAŁ I. O Seymikach. | I  |
| — — II. O Seymach.       | 37 |
| Część II.                | M  |



ROZDZIAŁ III. O Senacie. - - 46

na karcie

— — IV. O Porządku Seymowania. 82

Przypisek o Sądzie całego Narodu,  
czyli o Opinii Publiczney. 156





